

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

## Krwawe zajścia w Palestynie

Antybrytyjskie manifestacje żydów. — Atak tłumu na pałac rządowy. — Starcia demonstrantów z policją

200 rannych na ulicach Jerozolimy i Tel-Awiwu

LONDYN, 18 5. (PAT). Odpowiadając na interpelację lidera Labour Party Attlee min. Mac Donald odczytał sprawozdanie wysokiego komisarza Palestyny, oświadczając, iż ŻYDZI PROKLAMOWALI STRAJK we wszystkich miastach.

Dzisiaj rano w Jerozolimie odbyła się manifestacja. W TEL-AWIWIE TŁUM WDARŁ SIĘ DO GMACHÓW RZĄDOWYCH, niszcząc dokumenty.

Premier Chamberlain oświadczył, iż polityka rządowa w sprawie palestyńskiej znajdzie się na porządku dziennym obrad w przyszłym poniedziałek i wtorek.

### Starcia uliczne

JEROZOLIMA, 18. 5. (Tel. wł.) Cała Palestyna przeżyła dzisiaj gorący dzień w związku z krwawymi wypadkami w Jerozolimie i akcji protestacyjnej żydów w całym kraju.

W Jerozolimie na ul. Jaffskiej odbyła się rano wielka demonstracja protestacyjna przeciw rządowi brytyjskiemu. Z tłumu PADŁY KAMIENIE NA GMACH RZĄDOWY. W związku z tym doszło do KRWAWEGO STARCIA MIĘDZY TŁUMEM DEMONSTRANTÓW ŻYDOWSKICH, A POLICJĄ.

LICZBA RANNYCH I POTURBOWANYCH W PALESTYNI WYNOŚI OKOŁO 200 OSÓB.

Na Placu Sjońskim doszło do krwawego starcia tłumu z policją. Funkcjonariusze bezpieczeństwa usiłowali rozproszyć de-

monstrantów, ustawiając m. in. BARYKADY NA SKRZYŻOWANIACH NIEKTÓRYCH ULIC. Wysiłki te okazały się jednak daremne, ponieważ wkrótce po tym TŁUM ZAATAKOWAŁ POLICJĘ I GMACH RZĄDOWY, PRZY CZYM ZDEMOLOWAŁ GŁÓWNE WEJŚCIE DO PALACU. ZDEMOLOWANY ZOSTAŁ RÓWNIEŻ BANK PAŃSTWOWY.

W wyniku starć do szpitala w „Hadassa“ karetki pogotowia przewiozły 85 ciężiej i lżej rannych. Do innych szpitali przewieziono około 20 KOBIEC I DZIECI.

W mieście słychać było WARKOT KARABINÓW MASZYNOWYCH.

W czasie starć rannych zostało kilku policjantów angielskich.

W Tel Awiwie odbyła się na stadionie wielka manifestacja protestacyjna przeciwko „Białej Księdze“ przy udziale 85.000 osób. Po manifestacji odbył się pochód. Żadnych incydentów nie zanotowano.

### Zamachy na urzędy

JEROZOLIMA, 18. 5. (PAT). Wczoraj w nocy po ogłoszeniu „Białej Księgi“ w Jerozolimie w Tel Awiwie odbyły się manifestacje i doszło do poważnych zajść.

W Jerozolimie rzucono 5 BOMB ZAPALAJĄCYCH DO BIUR URZĘDU IMIGRACYJNEGO.

Dwóch dozorców żydów znalezione związanych przed wej-

ściem do gmachu urzędu, który wkrótce stanął w płomieniach.

W Tel Awiwie około 2000 manifestantów żydowskich napłynęło do dzielnicy, gdzie znajdują się gmachy i urzędy państwowe. Manifestanci zniszczyli wewnętrzne urządzenia biur, PODPALAJĄC JE. Jeden z policjantów żydowskich jest poważnie ranny. Z TŁUMU DANO SZEREG STRZAŁÓW W CHWILI, GDY POLICJANCI USIŁOWALI ZA POMOCĄ PAŁEK ROZPEŁDZIĆ DEMONSTRANTÓW.

### Spalono „Białą Księgę“

LONDYN, 18. 5. (PAT) — W Jerozolimie, na gmachu uniwersytetu hebrajskiego wywieszono dzisiaj FLAGĘ SJONISTYCZNĄ, OPUSZCZONĄ DO POŁOWY MASZTU. Tłumy zebrane przed gmachem uniwersytetu śpiewały hymn żydowski oraz ustępy z psalmów.

Pod Murem Placzu żydzi oplakali „trzęsienie zburzenie świątyni Salomona“.

W Haifie, wobec 6 tys. żydów, SPALONO SYMBOLICZNĄ „BIAŁĄ KSIĘGĘ“.

Cały dzień dzisiejszy na polecenie rabinów żydów ortodoksy spędzili — poszcząc.

Po południu przystąpiono w Palestynie DO REJESTRACJI „NARODOWYCH SIŁ“, ZARZĄDZONEJ PRZEZ ŻYDOWSKĄ RADĘ NARODOWĄ. Rejestracja ta obejmuje wszystkich żydów obojga płci w wieku od lat 18 do 35.

### „Nie poddamy się!“

JEROZOLIMA, 18. 5. (PAT) — Dzisiaj w południe w Jerozolimie odbyła się manifestacja żydowska, wymierzona przeciwko ostatnim propozycjom brytyjskim. Pochód około 15.000 żydów, na którego czele szedł wielki rabin HERZOG, przeszedł ulicami żydowskiej części miasta. Niesiono liczne sztandary i transparenty z napisami: „NIE PODDAMY SIĘ“. „Nie chcemy być mniejszością pod arabskim panowaniem“ i t. d.

Już z samego rana na ulicach miasta gromadziły się liczne tłumy żydów. Przywódcy nawoływali do utrzymania porządku i dyscypliny.

Ludność arabska, jak donosi Reuter, zachowuje się spokojnie i unika wszelkiego rodzaju manifestowania swych uczuć w związku z ogłoszeniem „Białej księgi“. Prasa arabska dotychczas nie zamieszczała na ten temat komentarzy.

### Żydzi przekreślają decyzje Anglii

LONDYN, 18 5. (PAT). Prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej i przewodniczący Agencji Żydowskiej dla Palestyny dr. Weizman przemawiał dzisiaj wieczorem na zebraniu posłów izby gmin ze wszystkich stronnictw w gmachu parlamentu na temat propozycji rządowych.

Dr. Weizman oświadczył, że PROJEKT RZĄDOWY JEST DLA ŻYDÓW NIE DO PRZYJĘCIA.

Parlamentarny komitet arab-

ski odbył dziś również posiedzenie i rozważając propozycje rządowe członkowie izby, życzliwi arabom, wyrażali obawę, że UTWORZENIE NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA PALESTYŃKIEGO MOŻE ULEC NIEOGRANICZONEJ ZWŁOCE WSKUTEK BRAKU WSPÓŁPRACY ZE STRONY MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKIEJ W PALESTYNI, co może doprowadzić do zaprzeczenia uznanych obecnie praw i aspiracji arabskich.

### Co powie parlament

LONDYN, 18 5. (PAT). W związku z poniedziałkową debatą palestyńską w izbie gmin, w toku której rząd domagać się będzie aprobaty polityki wyrażonej w ogłoszonej wczoraj „Białej księdze“ rządowej, LABOUR PARTY POSTANOWIŁA WYSUNĄĆ WNIOSEK PRZECIWNY, w którym twierdząc, że propozycje rządowe, dotyczące Palestyny, sprzeczne są z literą i duchem mandatu i nie mogą zapewnić Palestynie pokojowego i pomyślnego rozwoju, domagać się będzie, aby parlament nie przesądzał polityki palestyńskiej, dopóki stała komisja mandatowa ligi narodów nie rozważy propozycji rządowych.

OPOZYCJA LIBERALNA MA POPRZEC WNIOSEK Labour Party, ponadto zaś analogiczny wniosek wyłoniony będzie przez NIEKTÓRYCH POSŁÓW KONSERWATYSTÓW.

## Wydalenie obywateli polskich z Niemiec

Rząd Rzeszy dokonał masowych aresztowań, głównie żydów  
Ferment wewnętrzny w Hitlerii rośnie

PARYŻ, 18 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Według otrzymanych tu wiadomości, Rzesza niemiecka chwyciła się obecnie NOWYCH METOD I ŚRODKÓW ODWETOWYCH W ODNIENIENIU DO POLSKI.

W Monachium zawiadomiono ŻYDÓW, OBYWATELI POLSKICH, IŻ MUSZĄ DO 1 LIPCA OPUŚCIĆ TERYTORIUM NIEMIECKIE POD GROZBĄ OSADZENIA W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

W BERLINIE DOKONANO MASOWYCH ARSZTOWAŃ OBYWATELI POLSKICH, GŁÓWNIENIE POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO.

Donoszą ponadto z kół do-  
brze poinformowanych, że na te-

rytorium Niemiec przeprowadzono w ostatnich dniach LICZNE ARSZTOWANIA WŚRÓD NIEMCÓW POD ZARZUTEM ZDRADY STANU. Aresztowano podobno kilkadziesiąt osób NA PÓGRANICZU NIEMIECKO-POLSKIM I NIEMIECKO-FRANCUSKIM. Walka ze szpiegostwem przybrała w Niemczech zastraszające rozmiary, co komentowane jest, jako VOTUM NIEUFNOŚCI CZYNNIKÓW MIARODAJNYCH DO ADMINISTRACJI. Za tak zw. zdradę kraju skazano wiele osób na karę śmierci i wyroki wykonano.

Więści, które na ten temat przedostały się do opinii publicznej, wywołały w całej Rze-

szy przykre wrażenie. NIEZADOWOLENIE LUDNOŚCI OSTATNIMI POSUNIĘCIAMI RZĄDU ROŚNIE Z DNIA NA DZIEŃ.

### Nonsensy o agresji polskiej

BERLIN, 18 5. (PAT). Prasa niemiecka atakuje nadal Polskę zarzucając jej rzekome agresywne zamiary wobec Niemiec. Jednocześnie dzienniki niemieckie starają się wmówić w opinię światową, że Anglia i Francja pozwalają się używać za narzędzia polskiej polityki.

Niektóre dzienniki m. in. „National Ztg.“ atakują prasę polską za zarzucanie Niemcom ten-

dencji przekreślenia w spisie ludności istnienia ludności polskiej w Niemczech.

### Chorągwie w wiecznej żalobie

WIEDEN, 18 5. (PAT). Przywódca niemieckiego związku kolonialnego gen. von Epp dokonał dziś, z okazji 50-letniej rocznicy utworzenia t. zw. niemieckich formacji ochrony kolonialnej, przekazania chorągwi 6 nowoutworzonym oddziałom powyższych formacji.

Gen. von Epp wygłosił przy tym przemówienie, w którym powiedział m. in.:

— Chorągwie te tak długo okryte będą kirem, dopóki Rze-

sza nie odzyska „zrabowanych“ jej kolonii.

### Nacisk na poselstwa w protektoracie

LONDYN, 18 5. (PAT). Agencja Reutera donosi, iż rząd niemiecki poinformował W. Brytanię, że poselstwo brytyjskie w Pradze po dn. 25 h. m. nie będzie mogło korzystać w sprawach eksterytorialnych.

Sytuacja poselstwa brytyjskiego i innych poselstw w Pradze była od pewnego czasu przedmiotem rozmów pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami.

Sytuacja jest obecnie rozpatrywana w świetle ostatniego posunięcia niemieckiego.



# Gdyby tak na czarnym lądzie...

## Jak będzie wyglądała wojna w Afryce?

W czasie ostatniej wielkiej wojny, operacje wojenne nie przeniosły się na większą skalę na teren afrykański. Opór zachodnich i wschodnich kolonii niemieckich został bez większego wysiłku zgnieciony. Zachodzi pytanie, jakby się przedstawiał obecnie rozwój wypadków w Afryce, gdyby Włochy dały się wciągnąć w wojnę po stronie drugiego partnera „osi”?

Na to pytanie daje nam odpowiedź specjalista francuski, generał Catroux.

Generał stwierdza, że liczna armia włoska, utrzymywana w Libii zmieniła zasadniczy charakter tej posiadłości włoskiej, która zamiast być obszarem czy sto kolonialnym stała się ośrodkiem potęgi wojskowej. W związku z tym 20 tysięcy kolonistów, sprowadzonych w r. 1938 i następnych 20 tys., zapowiedzianych na rok bieżący, stanowiąc będąc nie tyle kadry rolników, bo kraj — zdaniem generała — nie ma dobrych warunków dla rolnictwa, ile kadry rezerwistów, którzy mogą być natychmiast zmobilizowani. W rzeczywistości Libia, pozbawiona bogactw mineralnych, słaba rolniczo, zamieszkała przez ludność ubogą, nie mogącą nabywać włoskich towarów, nie przedstawia dla Italii pojemnego rynku zbytu, nie może wchodzić w rachubę jako rezerwurowa surowcowy i nie jest też obszarem nadającym się do osadnictwa. Jej deficyty budżetowe obciążają metropolię. Posiada ona natomiast — zdaniem gen. Catroux — pierwszorzędne znaczenie strategiczne, które mogłoby w pełni opłacić wszelkie wkłady finansowe, gdyby to znaczenie strategiczne, wynikające z uprzywilejowanego stanowiska na szachownicy politycznej Afryki, było wykorzystane dla celów podbojowych.

Libia, słusznie uważana za przedłużenie ojczyzny włoskiej, stanowi pierwszą przyczółek afrykański w pomocy do wschodnio-italijskich kolonii. Na przeszkodzie do stworzenia nieprzerwanego imperium stoi Egipt, z którym graniczy Libia. Krajami przylegającymi do Libii i równo cześnie okalającymi Egipt są francuski Czad i Ouadaï oraz anglo-egipski Sudan.

Celem wykorzystania tych zalet strategicznych, włosi uzbroili Libię, zaopatrzyli ją w fortyfikacje, skoncentrowali w niej wojska. Imperializm włoski pcha ich w pierwszym rzędzie w kierunku Egiptu, jednakże — jak twierdzi generał — idea zaokrąglenia i scalenia imperium wstrzymany apetyty także na Sudan, Czad i Ouadaï.

Czad i Ouadaï byłyby cennym nabytkiem z wielu względów: przede wszystkim włosi uważają je za obszary gospodarczo uzupełniające Libię; dalej zawiązywanie tymi obszarami dałoby do skonała podstawę do dalszych planów ekspansyjnych w kierunku zatoki Gwinejskiej i sudańskiego Chartumu. Usadowienie się zaś w Sudanie dałoby im upragnioną „ciągłość” imperium z jednej strony, z drugiej zaś — oddając kontrolę nad sztucznymi tamami nilowymi w Chartumie — pozwoliło by im całkowicie uzależnić od siebie Egipt, którego życie gospodarcze zawisło od stanu wód w Nilu.

Te ambitne plany rozbicia jedności francuskich kolonii i uzależnienia bogatego Egiptu, pisze francuski generał, rozplamienia ją fantazją faszystów. Plany te

jednak, obracające się narazie w dziedzinie teorii, zdaniem generała nie mogłyby być w razie wojny zrealizowane w całości, gdyż przekraczałyby to siły Italii, tak dzisiejszej, jak i jutrzejszej.

Rozważając ewentualne operacje wojenne na obszarze Afryki, generał wyklucza możliwość włoskiego marszu z najdalej w pustynię wysuniętej oazy Koufra do Chartumu po przez pustynię libijską. Włoski sztab generalny stanąłby przed trudnościami prawie nie do zwalczenia. 2.000 km. dzielących oazę od Chartumu, stanowi odległość trudną do przebycia dla silnych, zmotoryzowanych oddziałów bez należytego zorganizowania stałej obsługi samochodowej, dowożącej z tyłu aprowizację i paliwo. To zaś wyzerpałoby nawet najsilniejsze parki samochodowe, będące w dyspozycji armii libijskiej. Wyprawa z Libii wymaga równocześnie uderzenia na Sudan załóg, stacjonujących w Abisynii, która, wrogo nastawiona do zabójcy, odpowiedzialaby powstaniem. Nadto na pomoc Sudanowi podałyby wojska egipskie, a w razie równoczesnego napaadu na Egipt — wojsko indyjskie, które W. Brytania mogłaby z łatwością przerzucić przez morze Czerwone.

Wykluczając tę wersję wojny afrykańskiej, jako beznadziejną, generał Catroux sądzi, że sztab

włoski ograniczyłby się w swoich planach sudańskich do wypadków lżejszych oddziałów zmotoryzowanych oraz do raidów lotniczych.

W znacznie groźniejszym natomiast świetle przedstawiałby się ewentualny atak na Czad, odległy od granicy italo-francuskiej tylko o 800 km. Na olbrzymim pograniczu łatwo ukryć przed lotnictwem koncentrację wojsk, które w krótkim czasie dotarłyby do jeziora Czad. Moment zaskoczenia rokowałby takim przedsięwzięciu znaczne szanse powodzenia. Chodzi tylko o to, że po chwilowym sukcesie włoskim Francja zmobilizo-

wałaby siły zbrojne swojej Afryki Zachodniej, Równikowej i Sahary i przystąpiłaby do kontrofensywy, zagrażając równocześnie liniom samochodowym, dowożącym na przestrzeni 2.000 km. z Trypolisu, niezbędne zaopatrzenie dla armii włoskiej. Zużycie materiału technicznego i paliwa, koniecznego do utrzymania stałej łączności wojsk z zapleczem libijskim, dalej konieczność przydzielenia silnych konwojów wojskowych, zabezpieczających swobodne poruszanie się samochodów ciężarowych, czynią tę wersję wojenną niezwykle ryzykowną.

[W rezultacie gen. Catroux do-

chodzi do wniosku, że o ile snuć wielkich planów afrykańskich jest dla włosków dozwolone, o tyle ich realizacja wydaje się niewykonalną. Francja bowiem będzie zawsze w tym szczęśliwym położeniu, że wolną, atlantycką drogą morską będzie mogła swobodnie zaopatrywać swe kolonowe wojska, aniżeli to będą w stanie uczynić włosi, zmuszeni do walki nie tylko z nieprzyjacielem, ale także z czynnikami geograficznymi — odległością.

Jeśli organizacja wojskowa Libii powstała pod znakiem motoryzacji, to stało się to prawdopodobnie naskutek zachęcającego przykładu w Abisynii, gdzie motor użyty na lądzie i w powietrzu dał włoskom szybkie zwycięstwo. Jest jednak istotną różnicą pomiędzy Abisynią a francuską Afryką, między partyzantami, walczącymi nierówną bronią, a wyszkoloną nowoczesną armią, należycie zaopatrzoną. Nadto autor dodaje, że motor jest wprawdzie królem przestrzeni, lecz pozbawiony paliwa, staje się tylko złomem.

Italia zaś nie będzie miała tego paliwa pod dostatkiem.

W oświetleniu tym afrykańskich problemów strategicznych wizyty Goeringa i gen. Brauchitscha u marsz. Balbo, gubernatora Libii, nabierają pełniejszego znaczenia.

F. K.

### POLTOUR

Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Sztokholmu i Kopenhagi od 31 maja do 5 czerwca  
Do Helsinek od 15 do 18 czerwca  
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca  
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII  
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.  
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

# Antyniemiecka fala we Włoszech

## Balbo nie lubi Goeringa ... osi

RZYM, w maju.

Jadę samochodem z pewną damą, arystokratką rzymską. Przed nami siedzi szofer, stary sługa rodziny, który nagle hamuje, aby wymyć autokar z Niemcami, oglądającymi „Rzym w nocy”. Dama żartobliwie pyta:

— Giuseppe, nie mogłeś ich trochę potrącić?

Ale szofer odpowiada:

— Signora, nie wolno z nich kpić. Obecnie, kiedy są nawet w naszej policji, trzeba się wystrzegać. Przed chwilą powędziałem w kawiarni: „Zobaczcie, że „tedeschj” w końcu odbiorą nam Lombardię, jak przed Garibaldim”. Otóż, był tam kolega faszysta, który chciał zrobić na mnie doniesienie w komisariacie!

Ta zgodność zapatrywań szofera ze swoją chlebobawczynią co do Niemców, charakterystyczne nastroje, panujące wśród wszystkich klas społeczeństwa we Włoszech.

We wspaniałych pałacach arystokracji włoskiej opowiada się ciekawe historie, pełne ironii. Oto kilka przykładów:

W ogrodach na Monte Pincio, najpiękniejszej promenadzie Rzymu, pewien Niemiec zaczął włoskę.

Ta bardzo uprzejmym tonem zapytała PO NIEMIECKU:

— Pan jest Austriakiem?

— Nie, Niemcem.

— O, przepraszam — opowiedziała włoska, TYM RAZEM PO WŁOSKU — nie rozumiem po niemiecku.

W autobusie potrącił Niemiec pewną włoską panią, nie przepraszając jej. Dama, donośnym głosem powiedziała do swej towarzyszk:

— OTO SOJUSZNIK, KTÓREGO CHĘTNIE BYM ZGLADZIŁA.

Na konkursie hippicznym, gdzie zebrało się całe towarzysztwo rzymskie, walka między ekipą niemiec-

ką a włoską była bardzo zażarta. Niemcy pragnęli, aby spadł deszcz i rozmiększył nieco bieżnię, przez co ciężkie konje niemieckie biegły by lepiej.

Kiedy rzeczywiście deszcz zaczął padać, pewien oficer Reichswehry powędział do jednego ze swoich włoskich współzawodników:

— Deszcz wpłynie bardzo dobrze na waszą roślinność!

— Nie wjeżdżalem — odpowiedział włoski ironicznie — że pan się interesuje naszymi pomidorami!

Pewna młoda księżniczka rzymska znalazła się przy obiedzie obok marszałka Goeringa podczas pobytu tego ostatniego w Rzymie.

Marszałek Rzeszy spoglądał cze-

### CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Potężniejszy niż „HURAGAN” i „SAN FRANCISCO”  
dramat ludzkich namietności, w arcydziele reż. HENRY KINGA p. t.

### „CHICAGO”

W rolach głównych:

Tyrone Power  
Alice Faye  
Don Ameche

Ceny miejsc na wszystkich seansach od 54 gr.

sto na sąsiadkę, a zwłaszcza na rubin, który nosiła na palcu.

— Czy pan lubi rubiny, panie marszałku? — zapytała księżniczka.

Jako odpowiedź, otyły przyjaciel Fuehrera zanurzył swą tłustą, pierścieniami pokrytą rękę w kieszeni i wyciągnął stamtąd papierosną z rubinami, nożyk do obcinania cygar oraz szczyrzyk, ozdobione rubinami.

— Zachwycające! — powiedziała dama.

W tej samej chwili zauważyła, że marszałkowa Goeringowa nosi dokoła swej dość tęgiej szyi kolbę z ogromnych szmaragdów. Włoszka zapytała z uśmiechem:

— Widzę, że pan lubi także szmaragdy, panie marszałku. A który z kamienia lubi pan więcej?

Goering namyślił się, a po tym śmiejąc się odpowiedział:

— Doprawdy, kiedy widzę rubiny, pragnę rubinów, ale kiedy patrzę na szmaragdy, chce mieć szmaragdy.

— Tego właśnie się obawiałam — odpowiedziała księżniczka.

— Wszyscy się roześmieli. Goering również, choć nie rozumiał aluzji.

Pewna włoszka, wdowa po jednym z najsłynniejszych generałów z czasu wojny, jadąc do Trypolisu statkiem pasażerskim, wynajęła cztery fotele na pokładzie. Kiedy przyszła na pokład, zastała je zajęte przez trzech Niemców.

— Te fotele należą do mnie, moi panowie — powiedziała grzecznie po włosku.

— Tak, ale pan jest sama i jeden fotel pani wystarczy.

— Co panów to obchodzi? Oczekuję przybycia przyjaciół.

— Niech przyjadą pan! diałki wezmą.

Zacząła się dyskusja. W końcu Niemcy, na skutek interwencji strażnicy pokładowej ustąpili. Ale, jako odwet przez dwie godziny śpiewali chórem pieśni patriotyczne.

Przy lądowaniu w Trypolisie Niemcy nie byli nawet zażenowani, kiedy zobaczyli, że marszałek Balbo oczekiwał osobiście na ową damę.

Balbo jest po Mussolinim najpopularniejszą osobistością we Włoszech. Wiadomo, że przeżywa jakby na wygnaniu w Trypolisie z powodu swego oporu wobec polityki osi; jest on niejako wyrazicielem poglądów większości Włochów. Ten wesoly typ żołnierza, lubiący się zabawiać, nie popadł w szal zarozumiałości i na trzeźwo bierze wszystkie obecne trudności Włoch. Jest on najbardziej przeciwny polityce osi i pozostaje pod tym względem zgodny z innym faszystą, Grandim, ambasadorem w Londynie. Sądzą, że nadejdzie chwila, w której Duce posłucha ich rad. Z pośród Niemców Balbo nie bardzo lubi Goeringa, a podczas ostatniego pobytu tegoż w Libii, harmonia między obu marszałkami nie była szczególna.

O ile chodzi o wizytę gen. Brauchitscha w Trypolisie, Balbo kaźdemu, kto tylko chciał słuchać, opowiadał:

— Przysłał mi pana inspektora!

Tak mówił człowiek, który tak wybitnie zasłużył się swej ojczyźnie i szefowi rządu, że ma prawo wyrażania głośno swych myśli nawet wtedy, kiedy nie są one na rękę „małemu zięciowi”, jak Balbo czasem lubi nazywać inspektora polityki pro-niemieckiej we Włoszech, dla której pochlebcy przerozbił znane przysłowie włoskie: „Chi va Ciano, va sano!”

P. S.



### Znów eksplozja w arsenale

7 osób utraciło życie

LONDYN, 18.5. (PAT) — Dzisiaj rano o godz. 9-ej w arsenale w Woolwich wydarzyła się ponowna eksplozja. 7 osób straciło życie. Ofiarami wypadku są uczniowie ze szkoły wojskowej w Woolwich. W chwili eksplozji znajdowali się oni w pobliżu dział, w którym wybuchł pocisk.

### Expose Lindbergha o wzmocnieniu sił lotniczych Ameryki

WASZYNGTON, 18.5. (PAT). Lindbergh wygłosił dzisiaj przed komisją budżetową izby reprezentantów dłuższe expose w związku z projektem zwiększenia kredytów ministerstwa wojny, przeznaczonych na rozwój lotnictwa wojskowego. Lindbergh w szczególności położył nacisk na konieczność stworzenia nowych ośrodków naukowych w celu prowadzenia badań z dziedziny aeronautyki. Był on zupełnie zgodny z ministerstwem wojny co do konieczności jak najszybszego wzmocnienia sił lotniczych Stanów Zjednoczonych.

### Schuschnigg wywieziony

WIEN, 18.5. (Tel. wł.). — Krają pogłoski, że b. kanclerz austriacki Schuschnigg nie przebywa już w Wiedniu, lecz że został nocą wywieziony z „Metropolu“, gdzie był internowany, do pewnej miejscowości w pobliżu Kolonii.

GDYNIA, 18.5. (PAT) — W dniu dzisiejszym zwiedziła Gdynię 14-osobowa wycieczka honorowej akademii wojskowej w Budapeszcie z komendantem akademii pułk. K. Bergeffy na czele.

## Marsz. Petain na defiladzie w Madrycie

Hiszpania nie zwróciła się po pożyczkę do Anglii

PARYŻ, 18.5. (PAT) — Stosunki francusko - hiszpańskie uległy ostatnio wyraźnemu polepszeniu.

Marsz. Petain, ambasador francuski w Burgos, będzie uczestniczył w wielkiej defiladzie zwycięstwa, jaka ma się odbyć 19 b. m. w Madrycie.

Władze francuskie przedsięwzię-

## Incydent na Kulangsu zlikwidowany

Japończycy wycofują swe wojska z wyspy

PARYŻ, 18.5. (PAT). Havas z Tokio donosi, że ze strony japońskiej kół miarodajnych widoczne jest dążenie do załagodzenia sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z akcją wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej na wyspie Kulangsu. Sprawa będzie załatwiona przez całkowite przywrócenie poprzedniego stanu, to jest przez wycofanie wojsk japońskich.

Potwierdza to zarówno zapewnienie udzielone ambasadoro-

ly już wszystkie zarządzenia, niezbędne dla przekazania władzom hiszpańskim materiału kolejowego oraz całego materiału wojennego, przywiezionego do Francji przez armię republikańską.

Przekazywanie bydła, jakie zostało wprowadzone przez cofającą się armię republikańską do Francji już się rozpoczęło.

W brytyjskiemu przez wiceministra spraw zagran. Savade, jak i oświadczenie rzecznika admiralacji japońskiej, który również zapowiedział ewakuację wyspy przez strzelców marynarki japońskiej. Powodem pojednawczego stanowiska rządu japońskiego była energiczna reakcja zainteresowanych mocarstw.

Oddziały piechoty i marynarki francuskiej i brytyjskiej wyładowały na Kulangsu. Siły brytyjskie, francuskie i amerykań-

LONDYN, 18.5. (PAT) — Sir John Simon oświadczył w izbie gmin, iż rząd hiszpański nie wyraził życzenia zaciągnięcia pożyczki w W. Brytanii. Wobec tego obecnie nie należy liczyć się z możliwością emitowania pożyczki hiszpańskiej na rynku angielskim.

TOKIO, 18.5. (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio odwiedził przed wyjazdem japońskiego ministra spraw zagranicznych Aritę, który oświadczył, że jego zdaniem wszystkie problemy, wynikające się między Japonią a Stanami Zjednoczonymi rozwiązać mogą w sposób przyjazny. Minister wyraził również pogląd, że Japonia w swych dążeniach do stworzenia nowego porządku rzeczy na Dalekim Wschodzie nie zamierza naruszać w niczym interesów amerykańskich.

WASZYNGTON, 18.5. (PAT). Odpowiedź amerykańska na propozycje japońskie, zmierzające do zmiany statutu w Szangaju, została zredagowana w sposób stanowczy. St. Zjednoczone uchylają się od przystąpienia do dyskusji nad jednostronnymi zmianami na korzyść wyłączną Japonii.



Crzym sport dla ciała - tym NIVEA dla skóry!



## Niemcy chcą obrzydzić Anglię

tym państwom, które zawarły z nią pakty o nieagresji

BERLIN, 18.5. — P. t. „Pol-ska angielskim dominium“ zamieszcza „Lokal Anzeiger“ korespondencję z Londynu, mającą uzasadnić angielską politykę

we wschodniej Europie. Wywody autora artykułu zmierzają do wykazania, że państwa, które przyjęły gwarancję angielską za-gubiły swą suwerenność i stały

się dominiami angielskimi, dalej pismo zarzuca daleko idącą politykę imperialistyczną nie tylko Anglii, lecz i Sowietom, oceniając ewentualne gwarancje so-

wiekie jako automatyczne włączenie państw gwarantowanych do Związku sowieckiego na zasadzie dominialnej. Zarzucając Polsce tego rodzaju stosunek wobec Anglii, dziennik stara się osłabić znaczenie gwarancji rosyjskiej, pisząc dosłownie: „angielska pomoc Warszawie, będzie efektyw-na dopiero przez rosyjską kontr asyguaę“. Tymczasem — zdaniem pisma — między Sowietami a Anglią rysują się już teraz konkurencje wpływów politycznych, co nie wyklucza jednak po rozumienia. Lord Halifax wystąpił za tym na niebezpieczeństwo niezależności i suwerenności państw gwarantowanych, którym, zdaniem pisma, zagraża utrata własnej państwowości, stąd nowi ma to za tym — kończy dziennik — cenę kupna, ofiarowaną Sowietom przez Anglię we wschodniej Europie.

BERLIN, 18.5. — Partyjny „Hamburger Tageblatt“ analizuje sytuację międzynarodową pt. „Czy będzie wojna“. Po krytyce porozumienia angielsko - tureckiego dziennik zajmuje się stanowiskiem Grecji i ocenia zarządzenia wojskowe, podjęte w Atenach i zakwalifikowane przez siebie, jako zapoczątkowanie włączenia Grecji do „frontu angielskiego“. Przechodząc do sprawy ściślejszego współdziałania Londynu i Moskwy, dziennik stara się wypunktować trudności w rokovaniach, dowodząc, iż „Moskwa żąda swej ceny“. Charakterystyczne jest na łamach pisma niemieckiego podanie na poparcie tej tezy cytaty z „Izwestii“, jakoby pakt antykominternowski był maską, za którą kryją się zamiary agresywne wobec Anglii i Francji.

## Mowa Marsz. Śmigłego - Rydza na święcie pułku ulanów Jego imienia

CIECHANÓW, 18.5. (PAT). — W dniu 18 maja pułk ulanów im. Marszałka Śmigłego-Rydza, który swój chrzest bojowy otrzymał w pamiętnych dniach walk o oswobodzenie Wilna, obchodził swe święto pułkowe. Uroczystość ta nabrała zupełnie wyjątkowego charakteru, gdyż zaszczylił ją swą obecnością pan Marszałek Śmigły-Rydz. Przyjazd pana Marszałka do Ciechanowa dał okazję miejscowemu społeczeństwu do zamianifestowania zarówno swych gorących uczuć dla Naczelnego Wodza, jak i najściślej-szej łączności z armią, co wyraziło się w formie nadania panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego wszystkich miast i wsi powiatu ciechanowskiego oraz symbolicznego przekazania wojsku ufundowanego przez społeczeństwo sprzętu wojennego.

Marsz. Śmigły-Rydz przyjął w

Ciechanowie defiladę wojska, po-czym wygłosił do pułku następują-ce przemówienie:

„Ułani, ponieważ czas mi już od-jeżdżać i opuścić was, chcę wam podziękować i powiedzieć wam, że mi tu między wami w dzień wasze-go święta pułkowego było dobrze i



to niestrawione pokarmy w żołądki, powodujące obstrukcję i zatrucie organizmu. Przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL“ uwalniają żoładek od balastu. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otłocności i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej die-

miło Rzecz prosta, nie jest to mo-je pierwsze zetknięcie się z pułkiem. Niejednokrotnie widzieliśmy się już w rozmaitych okolicznościach, częściej w boju, niż w pokoju.

Pamiętam pułk od jego najdaw-niejszych czasów, gdy wasz dowód-ca pułku był młodszym od najmłod-szego z pośród was, gdy ci obecni tu najstarsi oficerowie i podoficero-owie — dziś rezerwy — byli rów-nież młodszymi od najmłodszego obecnie podporucznika i najmłod-szego ulana.

Ułani, mam głęboką wiarę i uf-ność, że gdziekolwiek i kiedykol-wiek przyjdzie wam spełnić wasz obowiązek żołnierski, zawsze bę-dziecie pamiętali o dumnej waszej tradycji, zawsze będziecie pamię-tali o wielkiej przeszłości pułku, o której mówił wam wasz dzisiejszy dowódca i dowódca z czasów woj-ny, gdy opowiadał wam o bohater-skim epizodzie, o swoim przeżyciu, które dowodzi głębokiej, rzetelnej, żołnierskiej enoty pułku.

Mam nieszachwiana pewnością, że pułk wasz będzie, jak niegdyś na wojnie, tym pułkiem, który nigdy nie zawiedzie, będzie tym pułkiem, z którego i ja będę mógł być dumny“.

## Manifestacja dziennikarzy w Gdyni

Rząd dziękuje prasie za wysoce obywatelską postawę w obecnej ciężkiej dobie

GDYNIA, 18.5. (PAT). Dziś w sali Domu Zdrowego w Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie 15-ego walnego zjazdu Związku Dziennikarzy R. P. przy udziale około 100 delegatów wszystkich syndykatów dziennikarzy w Polsce.

Zjazd dziennikarstwa z całej Polski stał się wielką manifestacją przywią-zania do wybrzeża morskiego oraz gorą-cych uczuć dla armii.

Na zjazd przybyli, jako reprezentant rządu wojewoda pomorski Wł. Racz-kiewicz, dyr. Lepecki z prezydium ra-dy ministrów, dyr. dep. min. op. społ. Okulicz, naczelnik Piotrowicz z min. spraw wewn., przedstawiciel wydz. pra-sowego min. spraw zagr. radca Bodeński, miejscowe władze reprezentowali komisarz rządu Sokół, komandor Fran-kowski, pułk. Hoczowski i dyr. urzędu morskiego, Legowski.

Obrady zagalęł przez zarząd gło-wnego dr. p. pułk. Szelezyński, podkre-słując, że zjazd dziennikarzy obraduje w polskim porcie otoczonym miłością i pieczą całego narodu, który daje tym świadectwo największej prawdy, że przyszłość Polski leży na morzu, że Polska od morza odepchnąć się nie da. Męskim słowem min. Becka — oświad-czył mówca — towarzyszył jednolity chór polskiej prasy, powtarzającej zgodny rytm każdego polskiego serca. Przynosimy ludności Pomorza pozdro-wienia całej Polski, gotowość, zwar-tość i siłę jej synów

Słowa prezesa Szelezyńskiego przery-wane były wielokrotnie burzliwymi oklaskami, manifestującymi jednolity postawę dziennikarzy wszystkich obo-zów politycznych w obronie interesów Polski na Bałtyku. Oklaski te zamieni-ły się na spontaniczną manifestację, gdy pułk. Szelezyński skierował słowa powitania do obecnych na sali przed-stawicieli armii.

W imieniu rządu głos zabrał woje-woda Raczekiewicz, który m. in. oświad-czył:

„Przypada mi w miłym udziale z ra-mienia rządu Rzeczypospolitej powi-tać jubileuszowy walny zjazd dzien-nikarzy Rzeczypospolitej i zadokume-ntować słowa głębokiej wdzięczności za to, że w dobie jaką przeżywamy prasa polska wykazała swe wysoce obywatel-skie stanowisko“.

Po mowach powitalnych, na zakoń-czenie oficjalnej części zjazdu uchwa-lono przy burzliwych oklaskach na-stępującą rezolucję:

„Walny zjazd Związku Dziennika-ry Rzeczypospolitej Polskiej, jedno-czącego dziennikarstwo wszystkich o-bozów politycznych i reprezentujące-go przez to całą opinię Polski, przysię-gając do obrad w Gdyni nad polskim morzem, stwierdza, że naród polski ma niezłomną wolę utrwalenia i roz-budowy swego stanu posiadania na Bałtyku“.

Dalsze obrady zjazdu poświęcone by-ły sprawom zawodowym.

## Przyjęcie na „Batorym“

GDYNIA, 18.5. (PAT). Uczestnicy zjazdu dziennikarzy podejmowali by-li przez dyrekcję linii Gdynia — Ame-ryka śniadaniem na pokładzie m/s „Batory“. W śniadaniu wzięli również udział przedstawiciele władz.

Wieczorem na cześć uczestników zjazdu wydal przyjęcie zarząd miejski Gdyni.

WYCIECZKI MORSKIE:  
**DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI**  
 31/V — 5/VI — zł. 200.—  
**DO HELSINEK**  
 15/VI — 18/VI — zł. 90.—  
**Do Antwerpii i Londynu**  
 13/VII — 21/VII — zł. 324.—  
**FIORDY NORWEGII**  
 25/VII — 9/VIII — zł. 520.—  
 Zapisy i informacje:  
**Wagons-lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.



# Pierwsze natarcie niemieckie na Polskę

## Francja musiałaby zaatakować w tym wypadku „linię Zygfryda“

PARYŻ, 18. 5. (Tel. wł.). — „Echo de Paris“ ogłosił artykuł wybitnego pisarza wojskowego gen. Duchene pt.: „Znaczenie armii polskiej dla bezpieczeństwa Francji“. Postawiwszy na wstępie pytanie: W jakim położeniu strategicznym na szachownicy europejskiej znajdują się Polska i Francja wobec Niemiec? Duchene oświadcza:

**STOSUNEK SIŁ**  
— Polska daje Francji wielkie poparcie militarne. Skoro doda się jej 30 czynnych dywizji piechoty oraz liczne brygady kawalerii do naszych 26 dywizji terytorialnych i kilkudziesięciu dywizji kolonialnych, łatwo zrozumieć, że 50 obecnych dywizji nie-

### KINO CASINO

Najaktualniejszy film świata!

## GIBRALTAR

VIVIANE ROMANCE  
ERYK STROHEIM  
ROGER DUCHESNE

### Rozpedzony motocykl wpadł na przechodniów

Wczoraj o godzinie 17.15 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej wydarzył się tragiczny wypadek. Ul. Piotrkowską w stronę Placu Wolności jechał z dużą szybkością motocykl, prowadzony przez 20-letniego białalistrę Eugeniusza GUSTA (Lipowa 90-92). W pewnym momencie motocyklista, usiłując ominąć jakiegoś przechodnia, skręcił gwałtownie w bok i wpadł na chodnik. Wśród przechodniów powstała panika. Motocyklista wpadł na 36-letnią Esterę LERNER (Mickiewicza 9), oraz na 84-letniego Altera FUEDA (11 Listopada 50), a w chwili później sam runął z siodełka na chodnik, zalewając się krwią.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Gusty i Lernerowej oraz Fueda ogólne obrażenia ciałesne.

Niefortunnemu kierowcy policja spisała protokół. (H)

### Pożar w fabryce tektury

Wczoraj w południe wezwano straż ogniową do pożaru w fabryce tektury firmy „INŻ. J. ADELFIANG I S-ka“ przy ulicy Srebrzyńskiej 36.

Jak się okazało, wskutek krótkiego spięcia zapalił się w fabryce sufit. Ogień przedostał się niebawem na dach.

Straż ogniowa w porę pożar zlokalizowała. Częściowemu zniszczeniu uległ dach. Wnętrze fabryki zostało uratowane.

**ATRAKCYJNA WYCIECZKA DO BUDAPESZTU**

Od 26 do 30 maja Koszt od zł. 145.—

ZGŁOSZENIA

**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

mieckich będzie miało przeciwko sobie wielką ilość wojska. Po nieważ siły zmobilizowane wynoszą mniej więcej trzy razy tyle co armia czynna, powyższe proporcje będą utrzymane. Z tego pobieżnego rachunku widać, jaką wagę będzie miała armia polska w rozdziale sił, które bez niej nie dałyby się zrównoważyć.

**PIERWSZE UDERZENIE NIEMIECKIE**  
— Jak wyglądać mogą początkowe operacje w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy? — stawia nowe pytanie gen. Duchene.

— Dużo przemawia za tym, że Niemcy skierują swój pierwszy wysiłek na Polskę, starając się najpierw załatwić z armią polską, zadawając się obroną na linii „Zygfryda“ i nad Renem. W tym wypadku Francja będzie miała obowiązek i pomyślną okazję zaatakowania Niemiec. Linia „Zygfryda“ będzie z pewnością przeszkodą w naszym natarciu i to przeszkodą poważną, lecz możliwą zawsze do złamania. Najgorszym błędem byłoby gdyby Francja zadowolila się w tym wypadku trzymaniem linii „Meginota“ i gdyby armia nasza czekała z bronią u nogi na przybycie armii angielskiej, która dopiero po kilku miesiącach może wystąpić z dużą siłą.

**OPERACJE NA FRONCIE WŁOSKIM**  
Bez wątpienia — pisze gen.

Duchene — równocześnie będziemy musieli stawić czoło Włochom w Alpach i Tunisie, lecz w danym wypadku mamy za sobą wszystkie korzyści obrony, gdyż nasze umocnienia w Alpach i przeszkody naturalne złamią im peł ofensywny natarcia włoskiego. Operacje na szerszą skalę, któreby zadaly ostateczny cios napastnikom, będą możliwe gdy wejdzie w grę armia angielska, utworzona dzięki wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej.

**STANOWISKO SOWIETÓW**  
— Jakie stanowisko zajmie w tym wypadku Rosja Sowiecka? Fakt, że wypełniając nasze zobowiązania wobec Polski, byliśmy zmuszeni pierwsi zaatakować Niemcy, wystarczyłoby Rosji,

### KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

aby nam odmówiła poparcia, albowiem według paktu z 1935 roku Sowiety zobowiązane są do spieszenia nam z pomocą tylko na wypadek agresji, skierowanej przeciw Francji.

— Cokolwiekby myślano o tym poparciu, jest bardzo ważnym dla Polski zapewnienie sobie przychyłnej neutralności Sowieta, bo bez tego, zagrożona atakiem z tyłu Polska znalazłaby się w sytuacji niezwykle krytycznej.

— Wydaje się zresztą, że Anglia zdała sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, o czym świadczą ścisły kontakt angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych z ambasadorem rosyjskim.

Tyle — pisze dalej znakomity autor na temat przyszłych operacji wojskowych Zresztą, powyższy ich schemat ma tylko wykazać prawdę, że popełniłbyś wielki i nie do darowania błąd, gdybyś nie działał skutecznie i pozwolił Niemcom zmiażdżyć armię polską. Polska jest naszym ostatnim szansem przeciw hegemonii niemieckiej w Europie. Młodzież polska jest wychowywana w idei poświęcenia dla ojczyzny i w tym jej ofiarnym zapale szukać należy tajemnicy ducha armii polskiej, w której oficerowie i żołnierze są ogarnięci przez najgorętszy patriotyzm.

Z ostupieniem Francja przyglądała się wypadkom, które rozgrywały się w Austrii, Czechosłowacji, a także do pewnego stopnia w Albanii. Nie podobnego jednak nie może się zdarzyć w Polsce. Ani jej rząd, ani armia, ani naród nie ugną się przed groźbą, nie cofną się przed siłą. Mur polski zaniknął erę pokojowych podbojów, podczas których gwałciciele nie płacą ani jedną kroplę krwi za zrabowane cudze posiadłości — kończy swoje rozważania gen. Duchene.

## Katastrofa expressu pod Gdańskiem

### Wykoleił się parowóz i kilka wagonów pociągu Warszawa-Gdynia

WARSZAWA, 18. 5. (PAT). — Dziś 18 b. m. około godz. 7-ej rano w pobliżu stacji kolejowej Gdańsk w pociągu pociągów pociągów, idącym z Warszawy do Gdyni, wykoleił się parowóz i kilka wagonów.

W wyniku wypadku został ranny maszynista i palacz oraz kontuzjowanych 3 konduktorów.

Nikt z pasażerów obrażeń nie odniósł. Przerwa w ruchu wskutek za tarasowania toru trwała kilka godzin.

**Grand-Kino** W 2-im tygodniu wyświetlania filmu p. t. **U KRESU DROGI**

Pocz. 4. 6. 8. 10

Zniżamy ceny miejsc: III — 1.09, II — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse

Jak wynika z wstępnych dochodzeń, winę wypadku ponosi maszynista, który przy mijaniu zwrotnicy prowadził pociąg ze zbyt dużą szybkością.

## Lekarze wygrali proces z ubezpieczalnią

### Zasądzono na ich rzecz tytułem odprawy 57 tys. zł.

W swoim czasie grupa lekarzy dawniejszej Kasy Chorych wystąpiła na drogę sądową przeciw ubezpieczalni społecznej z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odszkodowania z racji niewypowiedzenia pracy, według obowiązujących przepisów, jak również odszkodowania za przepracowane lata, zgodnie z przepisami umowy zbiorowej.

Proces powstał z tej racji, że ubezpieczalnia społeczna, przeprowadzając reorganizację lecznictwa, zwolniła lekarzy, uprzednio zatrudnionych bez wypłacenia należnej odprawy w wysokości 1-miesięcznych poborów za każdy rok pracy.

Sąd pracy w Łodzi zasądził na rzecz 14 lekarzy kwotę 62.000 zł.

Obecnie sąd okręgowy w Łodzi, jako instancja apelacyjna, rozpoznawał sprawę w związku z odwołaniem.

### Nareszcie odebrano debity szmatom rasistowskim

WARSZAWA, 18 maja. (Tel. wł.). W „Monitorze Polskim“ z dnia 16 b. m. ukazało się zarządzenie ministra spraw wewn., odbierające debity komunikacyjny i zabraniające rozpowszechniania na terenie Polski wielu czasopism niemieckich.

M. in. został odebrany debity słynnemu ze swoich kampanii rasistowskich czasopismu „Streicher“ i o. ano wi S. S. „Das Schwarze Korps“.

### Litwa nie chce tolerować u siebie hitleryzmu

PARYŻ, 18. 5. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Kowna, iż zarządzeniem ministra spraw wewn. został wydalony z Litwy obywatel niemiecki Herbert Stahl, który od pewnego czasu organizował potajemne stowarzyszenia o charakterze narodo-socjalistycznym.

### Odezwa Kombatantów - Żydów

Wypadki międzynarodowe jakie miały miejsce w ciągu ostatnich tygodni spowodowały troskę ogółu ludności o wolny i niepodległy byt Rzeczypospolitej. Żądany politycznie w najbliższym sąsiedztwie naszych granic i wzmocnienie siły potencjalnej naszego zachodniego sąsiada, nakładają na ogół ludności obowiązek jak największych ofiar i najdalej idących wysiłków w kierunku dobrojenia naszej armii. Wołny i Niepodległy byt Rzeczypospolitej, naszej Wielkiej Ojczyzny, jest i będzie zawsze największą troską nas wszystkich obywateli tego kraju, a w szczególności musi być serdeczną troską b. kombatantów, żołnierzy wojska polskiego.

Obrona Niepodległości jest najwyższym nakazem i najświętszym obowiązkiem również i ogółu członków Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Istoty tego nakazu i wielkości tego obowiązku nie trzeba nikomu tłumaczyć. Wolny i Niepodległy byt Rzeczypospolitej gwarantuje polityczną wolność całego narodu, a przeto i ogółu ludności żydowskiej w Polsce.

Rozpisanie Pożyczki Obrony Przewodniczącej miało na celu jak najszybsze dobrojenie naszego lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej. Masowy udział ludności żydowskiej w tej akcji był nakazem chwili. Jednakże my, żydzi, uczestnicy Walk o Niepodległość Polski, winniśmy dać dowód jeszcze większego wysiłku żołnierskiego na rzecz armii, w której pełniliśmy niegdyś zaszczytną służbę żołnierską.

Wykażmy już teraz naszą gorącą troskę o dobrojenie armii polskiej w drodze zaopiarowania sprzętu wojennego przez nasz zwiazek.

Zwracamy się przeto do ogółu członków zwyczajnych, nadzwyczajnych, wspierających, kadr młodych i oddziałów harcerskich o złożenie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

Zarząd główny związku w drodze niniejszego apelu nakłada na wszystkie oddziały obowiązek przeprowadzenia zbiórki na FON.

Koledzy! Nie wystarczy szumie deklarowanie gotowości do ofiar i bojowego kogotowania. Zanim nas powołają do szeregów, winniśmy naszą pieniężną ofiarą złożyć świadectwo — jak zwiazek nasz rozumie obowiązek pracy dla Mocarstwowej Potęgi Rzeczypospolitej.

Wzywamy was do energicznego czynu!

Wzywamy was do zbiórki na F. O. N.!

„SIŁNI! ZWARCI! GOTOWI!“

Zarząd Główny Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski:

- Leon Holzer — prezes (Gdynia)
- Prof. dr. Zdzisław Zmigród-Konopka — Senator R. P. (Warszawa)
- Dr. Izidor Zirlner — wiceprezes (Lwów)
- Leopold Spira — wiceprezes (Kraków)
- Dymitr Lachowski — wiceprezes (Warszawa)
- Stanisław Feigenblatt — sekr. gen. (Warszawa)
- Ludwik Floksztumpf — skarb. (Warszawa)

**„ZWIEDZAJMY NASZ KRAJ“**

WYCIECZKA AUTOKAROWA na ZIELONE ŚWIĘTA. Warszawa—Kraków—Zakopane—Cieszyn — Zaolzie — Częstochowa—Warszawa. 26—31 maja — zł. 109,50

Na Zielone Świeta do Budapesztu 26—31 maja zł. 175.—

Do PALESTYNY, EGIPITU, SYRII i Krajów BLISKIEGO WSCHÓDU WYJAZDY INDYWIDUALNE

**LOTEM do Palestyny, Londynu, Paryża Do Anglii, Belgii, Francji, Łotwy, Szwajcarii, Włoch**

Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kuby, Kanady i innych krajów europejskich i zamorskich.

**P. B. P. „ARGOS“ w Łodzi, Traugutta 1** — tel. 107-86 i 104-00 —



**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boenera, Z. Górczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, E. Szlindembuch, Srebrzyńska 67.

**POBÓR ROCZNIKA 1918.** — Dział dn. 15 bm. o g. 8 rano wim staną przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, parter, wszyscy mężczyźni rocznika 1918, a zamieszkali na terenie III komisariatu P. P. o nazwiskach na literę G.

Przed komisją poborową nr. 2 — Al. Kościuszki 19, parter — wim się stanie o godz. 8 rano mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie IV komisariatu pol., o nazwiskach, zaczynających się na literę G, H, I, J, L, L.

**WIADUKT NA RZGOWSKIEJ.** W związku z zamierzoną budową wiaduktu na ul. Rzgowskiej nadtorem kolejowym w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi specjalna delegacja ministerstwa komunikacji.

Koszty budowy pokryją zarząd miejski oraz w połowie ministerstwo komunikacji z funduszu kolej.

**Wybory OKR PPS**

Jutro, w sobotę, dnia 20 bm. odbędzie się w sali Domu Związków Zawodowych okręgowa konferencja łódzkiej organizacji P. P. S.

Porządek konferencji przewidyuje m. in. wybory nowego OKR oraz referat.

**Młodzież szkolna na ścigacz łódzki**

Dalsze ofiary na ścigacza wpłynęły od następujących szkół powszechnych:

- Szkola nr. 6 wpłaciła zł. 30.—, nr. 18 — 15 zł., nr. 20 — 40 zł., nr. 21 — 30 zł., nr. 22 — 37 zł., nr. 24 — 20 zł., nr. 35 — 20 zł., nr. 38 — 40 zł., nr. 51 — 30 zł., nr. 53 — 28.60 zł., nr. 62 — 60.90 i 14.25 zł., nr. 71 — 18.45 zł., nr. 75 — 20 zł., nr. 85 — 20 zł., nr. 90 — 40 zł., nr. 119 — 25 zł., nr. 126 — 40 zł., nr. 136 — 20 zł., nr. 137 — 40 zł., nr. 146 — 30 zł., nr. 151 — 19.10, nr. 154 — 40 zł., nr. 160 — 21.50, nr. 161 — 35.60, koeduk. szkoła powsz. „Zrzeszenie Pedagogów” wpłaciła zł. 15, publ. szkoła dokszt. zawodowa nr. 24 — 10 zł., publiczna szkoła dokszt. zawodowa nr. 21 — 3 zł., Koło L. M. K. nr. 9 przy Państw. Gimn. im. M. Kopernika — 120 zł., Państwo Gimnazjum Kupieckie Żeńskie — 55.— zł., Niemieckie Gimnazjum Żeńskie i szkoła powszechna — 50 zł., Gimnazjum Żeńskie im. C. Waszczyńskiej — 40 zł., Gimnazjum Żeńskie „Wiedza” — 30 zł., Gimn. Żeńskie Tow. Szkół Żydowskich — 40 zł., II Gimn. Męskie Tow. Szkół Żyd. — 50 zł., Szkoła Przemysłowa Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy T. wśród Żydów — 30 zł., Państwowe Gimnazjum Kupieckie Męskie — 50 zł., Miejskie Kursy Dokszt. nr. 1 — 20 zł., Gimn. Męskie im. Wł. Reymonta — 20 zł.

Majstrowie firmy Markus Kohn (Łakowa 5) z okazji imieniny dyrektora Stanisława Burno złożyli na ścigacz łódzki zł. 60.

**WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU DROGISTÓW**

W dniu 14 b. m. odbyło się walne zebranie członków oddziału łódzkiego Polskiego Powszechnego Związku Drogistów. Do zarządu zostali wybrani: A. Lipiński, A. Rozenblat, J. Auerbach, A. Kahan, D. Perlmutter, L. Dryl, M. Strupczewski, N. Koleczycki, H. Rafalski, B. Jentys i K. Janczewski. — Do komisji rewizyjnej: Jan Lipiński, J. Frydmanowa, St. Przysuchner i G. Malicki. Delegaci do Gł. Zarz. Polsk. Powszechnego Zw. Drog. : A. Lipiński, J. Auerbach, St. Heilborn, A. Landau i Adam Bald (Piotrków).

# Kto będzie dyrektorem teatru?

## Rzeczowe kandydatury i fantastyczne pogłoski

Po zorientowaniu się mniej więcej w istniejących kandydaturach na stanowisko dyrektora teatru w Łodzi w przyszłym sezonie — przynajmniej tych, którzy stanęli do konkursu — niżej podpisany uznał za celowe udać się do Warszawy i za-

sięgnąć języka.

W pierwszym rzędzie zwróciłem się do p. Stefana Jaracza, ponieważ doszły mnie słuchy, że ofiarowano mu, niezależnie od rozpisanego konkursu, stanowisko dyrektora.

### Stefan Jaracz

Ten, któremu ofiarowano, ale który nie przyjął

— Jakie motywy kierowały panem — pytam dyr. Jaracza — przy odrzuceniu oferty łódzkiej?

— Stanowisko dyrektora teatru łódzkiego zostało mi zoofferowane w niezwykle serdecznej, powiedział bym przyjacielskiej formie, przy czym nie wątpię, że ewentualne moje zastrzeżenia zostały by uwzględnione.

— A jednak?

— Proszę pana. Gdy się przez tyle lat walczy na pewnej placówce i osiąga rezultaty, to czło-  
wiek bardzo niechętnie myśli o zamianie. Uważam, że powinienem pozostać w stolicy. „Ateneum” stanowi poważną pozycję w życiu artystycznym Warszawy. W przyszłym sezonie obchodząc będziemy dziesięćlecie istnienia tego teatru, który już w rozmaitych był sytu-

acjach, a jednak się ostał. Taki jubileusz nie może być przekreślony.

— Czy jednak nie wchodziły w grę jakieś inne względy, zależne jedynie od Łodzi?

— Oświadczam kategorycznie i zapewniam, że tylko i wyłącznie kierowały mną te względy, które przytoczyłem. Przeciwnie, mam wielkie zainteresowanie dla możliwości, jakie daje prowadzenie teatru w wielkim ośrodku pracy. Nawet wciąż powracam do tej myśli. Kto wie, czy w przyszłości, może już nawet niedalekiej, nie zdecyduje się na próbę zrealizowania nich planów, jakie próbował bym rozwijać w Łodzi. Ale w tym roku odmówiłem i pozostanę na swojej dotychczasowej placówce w „Ateneum”.

### Janusz Warnecki

Ten, który nie stanął, ale zaoferował swoje usługi

Zgoda nieoczekiwany obrót przyjęła rozmowa z p. Januszem Warneckim, obecnym dyrektorem teatru „Buffo” w Warszawie, gdzie takim powodzeniem cieszyła się komedia „Porwanie Sabinek”, a obecnie idzie również przy zapewnionej widowni komedia Nestroja w przeróbce Tuwima n. t. „Ale się zabawił”.

Janusz Warnecki był dyrektorem teatrów lwowskich i w fachu dyrektorskim posiada doświadczenie. Jest przy tym czło-  
wiekiem ambitnym i energicznym.

Nazwisko pańskie figuruje na liście tych, którzy stanęli do konkursu w Łodzi — rozpocynam rozmowę. — Ponieważ uważam tę kandydaturę za jedną z najpoważniejszych, więc chciałem bym zorientować się w ewentualnych planach pana dyrektora, gdyby mu zostało powierzona placówka łódzka.

— Przede wszystkim — odpowiada p. Warnecki — muszę pana wyprowadzić z zasadniczego błędu. Nie zgłosiłem swojej kandydatury na konkursie, rozpisany przez zarząd miasta Łodzi. Uważam konkurs zasadniczo za chybioną drogę szukania kandydata. Poważniejsi fachowcy nie biorą w nim udziału, bowiem każdy uważa, że stanąć do konkursu i nie zdobyć stanowiska nie wypada, a tej pewności nigdy mieć nie można, bowiem zazwyczaj odgrywają rolę rozmaite względy uboczne. Zresztą jest to moja zasada, od której nie odstępuję nigdy.

— Wydaje mi się jednak, że jeśli zwycięzca konkursu okazyje się ktoś mniej godny i odpowiedzialny, to raczej z świadectwo wystawia sobie ten, kto konkurs rozpisuje. Jeśli natomiast zwycięstwo odnosi kandydat odpowiedzialny, to chyba nie jest wstydem być pokonanym przez silnego i poważnego przeciwnika. Nie rozumiem natomiast, skąd wzięto się pańskie nazwisko, które otrzymałem z miarodajnego źródła?

— Nie przeczę, że w odpowie-

ci na pewne luźne propozycje poczyniłem sugestie, a nawet rozwinąłem pewien plan prowadzenia teatru w Łodzi. Placówka ta żywo mnie interesuje i od noszę wrażenie, że udało by mi się na niej wiele zdziałać. Do konkursu jednak nie stawałem. Może te moje sugestie i ten mój plan pewne czynniki potraktowały, jako ofertę konkursową, ale w takim razie nie zrozumięły mnie. Uważam, że dyrektora teatru może być powierzona człowiekowi dopiero po dokładnym omówieniu z nim całości kształtu pracy, wysłuchaniu jego ewentualnych objekekji i zastrzeżeń, przedstawieniu mu do kładnym wszelkich istniejących możliwości oraz zapoznaniu się przez niego z warunkami pracy na danym terenie. Tego wszystkiego nie można uwzględnić w konkursie, przy którym oferta jest zawsze jednostronnym zobowiązaniem „na ślepo”.

Przy nieregularnym wypróbnieniu, połączone z upośledzonym trawieniem i złym samopoczuciem, należy przez dłuższy okres czasu pić co rano na czczo i wieczorem przed spaniem pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

### Komunikat Ż. T. K.

PIOTRKOWSKA 101 — TEL. 121-53

Wycieczki miejskie: Sobota, dnia 20 bm. 1) o godz. 10 r. do Betoniarai Miejskiej, 2) o godz. 16.30 na wystawę wynalazków. Niedziela, dnia 21 bm. o godz. 8.30 r. w „nieznane”. Zapisy tylko do piątku wiecz.

Do schronu O.P.L.: w środę, dnia 24 bm. o godz. 10.30.

Wycieczki w okresie świąt:

- 1) Zaolzie i Śląsk od 23 — 29 maja
- 2) Kazimierz n/W od 24 — 29 maja
- 3) Płock — Włocławek — Ciechocinek od 27 — 29 maja
- 4) Czarniecka Góra (3-dniowa) wyjazd w sobotę, d. 27. 5. Powrót w poniedziałek, d. 28. 5.

Ograniczona ilość miejsc. Zapisy do środy wiecz.

**Kurs języka angielskiego.** W poniedziałek rozpocznie się nowy 3-miesięczny kurs języka angielskiego dla początkujących. Kurs prowadzony będzie metodą przyspieszoną a wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu. Na pozostałe wolne miejsca przyjmują zapisy sekretariat.

— A gdyby, niezależnie od konkursu, została panu powierzona placówka łódzka, to czy posiada pan jakieś gotowe plany i koncepcje, z którymi mógłby się pan z opinią publiczną Łodzi podzielić?

— Uważam to dzisiaj stanowiącym za przedwczesne. Nie chcę się ograniczać do zdawkowych komunałów, że teatr powinien być dobry, posiadać wartościowy repertuar w wykonaniu ułalentowanych sił. To może powiedzieć każdy. A mówić więcej nie mogę, ponieważ nie widzę, aby w tej chwili osoba moją była poważnie brana pod uwagę.

Cała rozmowa toczy się za kulisami teatru „Buffo” w przerwie między jednym a drugim aktem. Dyr. Warnecki oświadcza, że jeśli miasto rozpisuje konkurs, to chyba nie po to, aby a limine odrzucić tych kandydatów, którzy się zgłosili, a całą energię poświęcić na rozmowy i sondowanie opinii innych kandydatów, którzy sobie konkurs zlekceważyli. Szczególnie jeśli wśród tych, którzy stanęli do konkursu, są dyrektorzy z prawdziwego zdarzenia.

### Emil Chaberski

Ten, który stanął i odpowiednio się wylegitymował

Emil Chaberski posiada za sobą wiele pięknych kart w historii teatru w Polsce. Zaczął swoją karierę w Łodzi przed trzydziestu laty za dyrekcji Aleksandra Zelwerowicza, jako początkujący aktor. Podczas wojny był członkiem zespołu teatru polskiego najpierw w Moskwie następnie w Kijowie. Po wojnie zajmował kolejno stanowiska głównego reżysera w Lwowie, a po tym w Warszawie, gdzie z kolei był przez szereg lat dyrektorem Teatru Narodowego, Letniego i Nowego, przy czym wystawił szereg najpiękniejszych pereł repertuaru klasycznego i romantycznego w oprawie, której nie powstydziła by się żadna scena w Europie.

Dyr. Chaberski sławia sprawę zupełnie jasno i wyraźnie:

— Zainteresowała mnie placówka łódzka i bez wahania wzięłem udział w konkursie. Wierzę w swoje siły oraz w to, że mam coś niecoś w teatrze do powiedzenia, że chęć do pracy i umiłowanie teatru pozwolą mi szybko tę lukę zapłacić. Zresztą wydaje mi się, że w pierwszym rzędzie należy stworzyć dokoła teatru pewną atmosferę zainteresowania i sympatii, której w Łodzi wydaje mi się brakować. Bez chwili wahania przystąpił bym do skoncentrowania dokoła teatru tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy kochają teatr i znają jego życie. Jeśli chodzi o bezpośrednią pracę, to w pierwszym rzędzie myślę o jaknajbliższej współpracy Leona Szyllera, którego cenię wyjątkowo, a który zna już Łódź dobrze i zdobył sobie w tym mieście w pełni za służone uznanie całym szeregiem kapitalnych realizacji.

Jeśli chodzi o repertuar, to rozumiem, że Łódź jest miastem, które wymaga urozmaicenia wielkiego, ale jednocześnie ośrodkiem, który potrafi ocenić rzeczy wartościowe i odróżnić ziarno od plew. Oczywiście trzeba trzymać rękę na pulsie najnowszej twórczości scenicznej.

### Niespodzianka w ostatniej chwili

Oto plan rozmów warszawskich. Zarówno p. Warnecki, jak p. Chaberski są dyrektorami z prawdziwego zdarzenia. Szon lwowski rodzi pewne obawy co do osoby obecnego dyrektora teatru „Buffo”, którego energia i ambicja posiadają cząstki odcień szorstkości i zarozumiałości. Ale bądź co bądź każdy z wymienionych daje pewne gwarancje, że teatr w Łodzi nie zejdzie całkowicie na manowce. Natomiast w ciągu środy i dnia wczorajszego krążyły pogłoski po mieście, że właściwie dyrektor już jest.

nej, zarówno rodzimej, jak zagranicznej. Zresztą znam szereg języków europejskich i wszystko, co zamierzam grać, studiuje najpierw w oryginale. Wyda je mi się, że poczesne miejsce winna zająć w repertuarze literatura klasyczna, kryjąca wciąż jeszcze skarby nie wyczerpane. Trudno dawać wiele przykładów. Przytoczę tylko jeden. Myślę obecnie o zrealizowaniu „Ryszarda III” Szekspira. Znajduję w tej tragedii tak aktualne nuty, wyczuwam w postaci tytułowej tyle analogii do żywych dzisiaj postaci dyktatorskich. Że utwór ten, według mnie, posiada dzisiaj rumiejące świeżość. Niestety, przy porównaniu oryginału z istniejącymi przekładami przychodzi do wniosku, że nowy przekład, a w każdym razie gruntownie poprawiony jeden z przekładów istniejących jest tu warunkiem wstępnym. Sięgam jednak jeszcze o wiele głębiej w minione wieki. Znajduję wśród dramatów, a przede wszystkim wśród komedii greckich skarby, które muszą najżywiej zainteresować i zachwycić nie tylko smakoszy i znawców, ale każdego widza. Myślę również o Goldonim, którego „Wachlarz” na przykład jest swego rodzaju relikwii.

Jeśli mówimy o teatrze w Łodzi, to mam jedynie poważne obawy co do zespołu z powodu spóźnionej pory. Trzeba będzie wielkiego wysiłku, aby stworzyć taki zespół, na jaki ten półmilionowy ośrodek życia zasługuje.

Oczywiście przedłożyłem wraz z ofertą konkursową dość dokładny szkic swoich planów, zarówno w dziedzinie budżetowej, jak repertuarowej i sto-

tecznej. Obecnie spokojnie czekam na wynik konkursu. Posiadam maksimum dobrej woli, do świadczenie wielu lat i energię do pracy, która się w toku mojej kariery zawsze ujawniała, a która, wydaje mi się, nie straciła na intensywności.



## Jugosławia pokonała Anglię 2:1!!!

W Białogrodzie odbył się wczoraj wobec 30.000 widzów sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Jugosławią i Anglią.

Olbrzymi sukces odniosła jugosłowiańska drużyna, bijąc Anglię 2:1 (1:0).

Jugosławia narzuciła przeciwnikom mordercze tempo, które trwało przez cały czas meczu. Porażka Anglików była zasłużona. Byli oni przez cały czas mniej agresywni od gospodarzy. Przewodzenie zdobył dla Jugosławii Vujicardovic. Po przerwie Angliki wyrównali przez Halla.

Decydujący o zwycięstwie Jugosławii punkt uzyskał Perlic ze wspaniałego solowego przeboju.

## Francja pokonała Belgię 3:1!

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Francja pokonała zdecydowanie Belgię 3:1 (1:0).

## Rumunia wygrała z Łotwą 4:0

W Bukareszcie w międzypaństwowym meczu piłkarskim Rumunia odniosła zwycięstwo nad Łotwą 4:0 (1:0). Sędzią tego meczu był polak p. Schneider.

## Węgry zremisowały z Irlandią

W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Irlandią i Węgrami. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2, do przerwy przeważały Węgry 1:0.

## Czechy znowu zremisowały z Niemcami

Wczoraj odbył się w Sztutgarcie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec i t. zw. protektoratu Czech i Moraw. Zawody przyniosły znowu wynik remisowy 1:1. Jak wiadomo, pierwszy mecz w Berlinie zakończył się również wynikiem nierozstrzygniętym.

# ŁKS - ŁTSG 2:1 (1:0)

## Dwa cenne punkty czerwonych wywalczono w ostrej walce

Piłkarskie mistrzostwa Łodzi zbliżając się ku końcowi. Wczorajsza niedziela mistrzowska stała pod znakiem sensacyjnego meczu ŁKS - ŁTSG, który wyjaśnił nieco sytuację. ŁKS jest narazie bez straty punktu i ma jeszcze dwa mecze do rozegrania: z Zjednoczonymi i z Burzą, oba powinienn rozstrzygnąć dla siebie.

Najważniejsze jest to, że czerwoni mają za sobą ŁTSG, którzy są o dwa punkty gorsi i muszą cztery jeszcze mecze rozegrać: z WKS-em, PTC, UTiB i Sokołem zgierskim. Wszystko przemawia za tym, że ŁKS zdobędzie pierwsze miejsce w tabeli kwalifikacyjnej i rozegra dwa mecze eliminacyjne z mistrzem Łodzi, którym będzie, w każdym razie ma największe szanse, drużyna ŁTSG. Będą to znowu dwa zacięte mecze, jak wczorajszy.

Sensacją dnia była porażka Zjednoczonych w Zgierzu z Sokołem. Mecz miał zresztą nienormalny przebieg i został przez sędziego przerwany.

Tabele mistrzostw wyglądają następująco:

TABELA KWALIFIKACYJNA.

	gie.	pkt.	st. br.
1) ŁKS	8	16:0	33:6
2) ŁTSG	6	10:2	16:11
3) WKS	7	10:4	16:13
4) Sok. (Pab.)	8	8:8	10:10
5) PTC	7	7:7	10:6
6) SKS	6	7:9	18:21
7) Zjednocz.	7	6:8	10:15
8) Wima	8	6:10	11:16
9) U-T I-b	8	6:10	12:19
10) Sok. (Zg.)	6	3:9	6:10
11) Burza	7	2:12	7:21

TABELA MISTRZOWSKA.

	gie.	pkt.	st. br.
1) ŁTSG	14	20:8	35:21
2) WKS	15	19:11	27:26
3) Zjednocz.	16	19:13	28:23
4) Wima	16	17:15	27:26
5) PTC	15	16:14	23:17
6) SKS	16	15:17	36:28
7) U-T I-b	16	15:17	27:25
8) Sok. (Pab.)	16	14:18	22:30
9) Burza	16	13:19	25:32
10) Sok. (Zg.)	14	6:22	13:34

W obecności ponad 4 tysięcy widzów ŁKS odniósł wczoraj cenne zwycięstwo nad liderem tabeli mistrzowskiej ŁTSG.

ŁKS. miał bezwzględnie więcej z gry, niestety nie mógł przewagi swej cyfrowo udowodnić i zadwojlić się musiał skromnym zupełnie zwycięstwem 2:1, które wywalczono w ostatnich dziesięciu minutach gry.

Mecz stał na nieszczęśliwym poziomie, był ostry, a okresami brutalny, tak, że obaj bramkarze zostali rozbiti.

W ŁKS. bardzo dobrze grały tyły, zwłaszcza cała linia pomocy, a w ataku wyróżnił się Lewandowski jako kierownik i Czech na lewym skrzydle. Bezna dziejnie natomiast grał Król na obcym mu prawym skrzydle, pod koniec przeszedł na łącznika, a Miller na skrzydło, co przyczyniło się do wyraźnej poprawy gry ataku.

ŁTSG grało bardzo ambitnie, ale zepchnięte do defensywy, dla

tego wypadło bez większego efektu, ale jeżeli już atak jego do szedł do głosu, był groźny.

W 20 min. za faul Mikołajczyka na Koczewskim sędzia podyktował rzut karny, który Lewandowski pewnie wykorzystał. Druga połowa rozpoczęła się od niezręcznej gry brutalnej. Voigt znokautował Andrzejewskiego, a Miller w brzydki sposób wykończył Lassa. W 17 m. lewoskrzydłowy ŁTSG Eslinger niespodziewanie wyrównał. W ataku ŁKS następuje przegrupowanie. Czerwoni uzyskują przewagę, ale bramka pada dopiero w 34 min. po rzucie z rogu, po raz drugi ze strzału Lewandowskiego.

Sędzia p. Dimand jeszcze za mało rutynowany do tak poważnego meczu. Największym jego błędem było to, że nie wydalł z boiska przykrych faularzy.

SOKÓŁ (Zgierz) — ZJEDNOCZONE 5:0 (walkower).

Mecz miał przebieg wręcz sensacyjny, a zakończenie zgoda nieoczekiwane.

Do przerwy Sokół miał zdecydowaną przewagę i zdobył trzy bramki. Po pauzie Sokół przeważał w dalszym ciągu i jego zwycięstwo nie uległo już wątpliwości. W 20 min. Gorzko (Zjednocz.) uderzył kamieniem jednego z graczy Sokola, co dało asumpt do bójk. Sędzia obu usunął, w odpowiedzi na co Zjednoczone opuściło boisko, gdyż publiczność przyjęła agresywną postawę wobec łodzian.

Sędzia odgwizdał walkower dla Sokola. Mecz odbył się w Zgierzu. Sędziował p. Jańczyk.

SKS — WIMA 5:2 (3:1). W pełni zasłużone zwycięstwo SKS-u.

PTC — SOKÓŁ (Pab.) 1:1 (1:1). Gra równorzędna ze zmienną przewagą.

WKS — UTiB 3:1 (1:0). WKS miał znacznie więcej z gry zwłaszcza po przerwie.

# Cracovia - Polonia 2:1

## Wczorajszy jedyny mecz ligowy

Wczoraj, w jedynym meczu ligowym dnia Cracovia z trudem wywalczyła zwycięstwo nad stołeczną Polonią w stosunku 2:1 (1:0), mimo zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem prawie przez cały okres meczu.

Cracovia grała w zmienionym składzie. Na pozycji prawoskrzydłowego zagrał po dłuższej przerwie wyleczony z kontuzji Skalski, a Góra powrócił do pomocy. W obronie wystąpił obok Pałaka — Lasota, który był najlepszym w defensywie.

Gra była ciekawa i emocjonująca, aczkolwiek stała na b. niskim poziomie i toczyła się przy silnej przewadze Cracovii, której atak, wykazujący w dalszym ciągu niedyspozycję strażaków za przepaścił wiele dogodnych pozycji do zdobycia bramki i wysokiego zwycięstwa, któreby od

zwierciadlało przewagę jej w polu.

Polonia grała bez Kuli i Odroważa w ataku, wyróżniając się grą ambitną, szybką i dobrym startem do piłki, a przy szczęściu mogła uzyskać wynik remisowy. Na wyróżnienie z drużyny stołecznej zasługuje przede wszystkim bramkarz Strauch i Dziekański, zdobywca honorowej bramki.

W 35-ej min. stracił Szeligi wypadł z rąk Straucha i nadbiegający Korbas skierował piłkę do bramki.

Po przerwie w 22 min. za faul na Młynarku sędzia podyktował rzut karny, z którego Korbas zdobył drugą bramkę. To załamało drużynę warszawską, lecz po krótkim okresie gra się wyrównała i niespodziewanie w 27 min.

Dziekański po solowej akcji zdobył jedyną bramkę dla Polonii, ustalając wynik dnia.

Sędziował p. Laband ze Śląska. Widzów około 3.500.

TABELA LIGOWA  
Po zwycięstwie nad Polonią Cracovia poprawiła swoją pozycję w tabeli, wysuwając się na 4 miejsce. Polonia ma już jeden punkt więcej stracony od U-Touringu.

	gie.	pkt.	st. br.
1) Ruch	7	10:4	25:9
2) Wisła	6	9:3	16:11
3) Warta	6	8:4	19:9
4) Cracovia	7	8:6	10:15
5) Pogoń	6	7:5	15:13
6) Garbarnia	7	6:8	13:19
7) AKS	6	5:7	13:12
8) Warsz.	5	4:6	11:13
9) U-Touring	6	3:9	8:19
10) Polonia	6	2:10	8:16

# Szalona jazda przez krainę ruin

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Wywróciwszy stary porządek rzeczy, zwycięzcy nie zdążyli jeszcze w Hiszpanii wprowadzić nowego ładu, zająć wszystkie kółka wielkiej maszyny państwowej. Dlatego to „uzgadnianie” spraw pomiędzy najrozmaitszymi instancjami, komendami, urzędami idzie tak opornie, że biedny, bezradny potent często jest kozłem ofiarnym rozgrywek i sporów o kompetencje.

Podobna historia wydarzyła się załozde polskiej, zdążającej na VI automobilowe rallye Północnej Afryki do Trypolisu.

Automobilklub Hiszpanii zapytany z Warszawy listem o warunki przejazdu przez półwysep Iberyjski odpowiedział depeszą, że wszystkie załatwi i wicy oczekiwać będą za wodników polskich na granicy.

Na granicy w Irun wicy oczekiwały istotnie, ale jedynie dla samochodów i jego właściciela — Marzuka.

— No dobrze, señor comendante, ale co ma zrobić reszta załogi? Przecież wszyscy trzej zostali zgłoszeni, wszyscy muszą przyjechać na mecie!

— Nie to maie nie obchodzi. I

tak łaskę robię, że zezwalam przejechać jednemu..

Rozmówki na ten temat trwały kilka godzin. Tymczasem samochód szczykał z zimna na Pont International, ziemi nieczyjej, już nie francuskiej, a jeszcze nie hiszpańskiej. Dopiero na drugi dzień, koło południa, konsul hiszpański w Hendaye raczył osobiście interweniować gdzie należy. Mimo to obrońcy commendantos o dzięk wjeździe jeszcze raz zechciał pokazać swą władzę i moc: jeszcze pięć godzin trzeba było oczekiwać na jego podpis, na karcie: „Extranjero”, która odtąd zdobędzie szybego samochodu.

Nie tylko załoga żuje co dosadniejsze przekleństwa. Sympatyczny, inteligentny kierownik Urzędu Celowego J. Jezus Plaza Rodriguez, co chwila chwyla telefon, tłumaczy, prosi, przekonywa — wszystko na nie. Po drugiej stronie drutu ktoś jest nie tyle nawet uparty, co złośliwy.

Jedynie p. Mazurek nie traci optymizmu i swego namiętności.

— Nadrobimy te 15 godzin straty! — powiada.

Gdy wreszcie uchylił się granicz-

ny szlaban, rozpoczęła się szalona pogoń za straconym czasem. Na ośligłych serpentynach Pirenejów maszyna tańczyła, wila się, jęczała wszystkimi kołami. Kierowca wpatrzony w krętą drogę musiał mocno trzymać w cuglach tabun 85 mechanicznych koni, jeden bowiem nieostrożny ruch — i można było zakończyć raid na dnie kilkusetmetrowej przepaści.

Ze słonecznej, cieplej niżjny francuskiej przeniesiliśmy się do krainy śniegów. Nagie wierzchołki skał, przyprószone śniegiem, droga pokryta śniegiem — nie lada mistrzowskiej dłoni trzeba, by wyprzewadzić maszynę pewnie i szybko, bo stale wiszą nad głową bat straconego czasu.

Szybko migają ruiny San Sebastian, przepelnione wojskiem Burgos, o zmrroku zbliżamy się do przalęczy Samossierra (1454 m.).

Mimo piekielne tempo przystajemy u wejścia do wąwozu, skąd ruszyła bohaterka konnica polska. Odsłaniają się na trzy minuty głowy, wzruszenie tłumi mowę. Chwila postoju na szczycie, za czwartym zakrętem, do którego dotarła już tylko garstka polskich ułanów — i pełnym gazem ruszamy do Madrytu.

Stolica czerwonych leży w gruzach. Na palcach jednej ręki policzyć można domy, które oszczędzi-

ła artyleria, samoloty lub bomby nieprzyjaciela. Wszystkie boczne ulice zamurowane są barykadami z tegich brukowców, spajanych cementem. Bastiony te mają wykuszę, gdzie były gniazda karabinów maszynowych oraz strzelnice dla broni ręcznej.

O punkcie kontrolnym, oczywiście, nie ma mowy. Wobec tego trzeba znów wędrować z urzędu do urzędu po stempel i poświadczenie przejazdu. Historia z granicą powtarza się z precyzyjną dokładnością.

Wyjazd z miasta gruzów nie należy do rzeczy łatwych. W pewnej chwili ulica kończy się na olbrzymim leju po bombie, inną zagradza zwalony dom. Rozbite auta, szczątki sprzętów leżą jak trupy po bokach.

Dwie godziny kluczyliśmy wraz z przewodnikiem, nim odnaleźliśmy wreszcie nieco mniej gruzu i wybojów, przez które auto mogło się przedrzeć.

550 km. do Sewilli poszło stosunkowo łatwo. Należka „Extranjero” i glejt zatytułowany „Salvo conducto” mimo wielokrotne kontrole — otwieraly drogę.

W Sewilli zupełnie nie widać śladów wojny. Pałace, białe wille w maurytańskim stylu zbudowane, kąpią się w słońcu, palmy są zielone, jak za dawnych dobrych, przedwojennych czasów. Ludzie

tylko, podobnie jak w całej Hiszpanii, są smutni, twarze bez uśmiechu. W wielu kłapach marynarek czarne opaski, wiele czarnych — mino upału — sukien i welonów, mówi tylko o blisko trzyletniej, bratobójczej rzezi.

Ostatni odcinek do Gibraltaru przemknął szybko. Algeciras, hiszpański port w Gibraltarze jest jedynym obozem warownym. Masy wojska białego i kolorowego przeciągają drogami, budują umocnienia i forty, demonstrując zamkniętym na przeciwko Anglikom swą liczebność, bo nie siłę. I ostentacyjnie gószą zaprzyjaźnionych marynarzy z krążownika „Köln”, który właśnie stoi na redzie.

Wędrowka, do której przywykliśmy już — zbieranie po urzędach stempli — kończy nasz pobyt w Europie. Spracowane auto wędruje na trzygodzinny odpoczynek na okręt — przeprowadzamy się przez cefeśnię Gibraltarską do Afryki.

W porcie Ceuta, po drugiej stronie, od razu dostajemy się w ręce tajnego policjanta. Wobec tego jednak, że wszystkie wicy, pieczątki, stemple, marki i podpisy są w porządku — spotkanie kończy się spianiem naszych personaliów.

Maszyna już czuje grunt pod kołami, ukniemy na nowo na południe.

STEFAN KOPER.



# Wielka forma Kusocińskiego i Gierutty

## na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie Trzech Polaków poniżej 15 minut w biegu na 5.000 mtr.

Wczoraj wobec 3.000 widzów odbył się na stadionie Polonii (dalszy ciąg międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem czołowych zawodników polskich oraz węgry Gyenesa, Vadasa, Ratonyiego i Csaplara. Główną atrakcją zawodów były biegi na 5.000, 1500 i 400 m., podczas których nasi czołowi biegacze stoczyli interesujące pojedynki z zawodnikami węgierskimi, zakończone zwycięstwami.

Najbardziej atrakcyjnym był bieg na 5000 mtr., wynik którego rozstrzygnął się dopiero na ostatnich 100 metrach. Zwycięzca biegu Kusociński wykazał, że jego forma doznaje z dnia na dzień wyraźnej poprawy. Zśród pozostałych konkurencji wymienić należy zwycięstwa Gierutty w dysku i w skoku wzwyż. Zawodnik ten zademonstrował doskonałą formę, co pozwala wróżyć, że i w nadchodzącym sezonie będzie Gierutto jednym z najsilniejszych punktów naszej reprezentacji. Dobry czas w biegu na 400 m. osiągnął Gąsowski, bijąc zdecydowanie węgry Vadasa.

Zśród gości węgierskich najlepiej wypadł długodystansowiec Csaplar, który na finiszu biegu 5.000 m. stoczył dramatyczny pojedynek z Kusocińskim, przegrywając bardzo nieznacznie.

Wyniki zawodów:  
Bieg 100 m.: 1) Danowski 10.9 sek., 2) Gyenes (W.) 11 sek., 3) Zastona 11 sek.  
Bieg 400 m.: 1) Gierutto — 44.80, 2) Lewandowski (Pol.) — 41.83 m.  
Skok wzwyż pań: 1) Wencłow (Pol.) 140 cm.  
Bieg 1500 m.: 1) Staniszewski (Syrena) 4:06 m., 2) Ratonyi (Węgrzy) 4:07, 3) Winecki 4:07.6 m.  
Oszczep pań: Kwaśniewska-Trykowska (LKS) 38.64 (wynik

wcale dobry, jak na początek sezonu).

Bieg 400 m.: 1) Gąsowski — 49.9 sek., 2) Vadas (Węgry) 50.9, 3) Dunecki 51.1. Zwycięzca Gąsowski rozegrał bieg na tempo, nie oglądając się na przeciwników. Pięknie pobiegł Dunecki, który jednak nie wytrzymał tempa.

Skok wzwyż: 1) Gierutto 180, 2) Rusak (Zagiew) 170 cm.  
Bieg 5000 mtr. 1) Kusociński 14:57.4 min., 2) Csaplar 14:58.6, 3) Noji 14:58.8, 4) Soldan 14:59, 5) Herman 15:36.8.

Od startu na czoło stawki biegaczy wychodzi Kusociński, ma-

jąc za sobą Soldana i Csaplara, a za nimi Hermana i Noji. Kusociński nie pozwala odebrać sobie prowadzenia, natomiast za jego plecami następują liczne przesunięcia. Po 7 okrążeniach czołowa stawka składa się już tylko z 4 zawodników a mianowicie Kusocińskiego, przed Nojima, Soldanem i Csaplarem. Czas pierwszych 2000 metrów 5:55 min., czas 4000 mtr. 12:07.

Aż do ostatniego okrążenia prowadzi Kusociński, zmieniający chwilami przez Nojega. Na 400 m. przed metą cała czwórka zwiększa tempo, Kusociński jest atakowany najpierw przez Csa-

plara, a następnie przez Soldana, odpiera jednak oba ataki i wygrywa bieg. Na ostatnich metrach Soldan słabnie i pozwala się wyprzedzić zarówno Csaplarowi jak i Nojemu.

Wynik biegu przeszedł wszelkie oczekiwania: oto trzech biegaczy polskich osiągnęło czas poniżej 15 minut, na co dotychczas niegła sobie pozwolić jedynie Finlandia. Jest to fakt godny specjalnego podkreślenia. Kusociński potwierdził ponownie swe wielkie jeszcze możliwości w biegach średnio i długodystansowych. Świecił on wczoraj znów wielki tryumf, bijąc stawkę naj-

lepszych polskich biegaczy oraz rokującego wielkie nadzieje Csaplara. Bieg był wspaniały.



*„Dla pięknej Pani”  
Tuder Forvil o wspomnianym zapachu, idealnie przylega do skóry, nadając jej świeżość i cudowny mat.*

# FORVIL

### Lekkoatletyka w kraju

— W biegu „Dziennika Bydgoskiego” w Bydgoszczy zwycięstwo odniósł Wasilewski przed Plotkowiakiem i Kramkiem.

— W meczu lekkoatletycznym w Poznaniu, Pomorze pokonało Poznań różnicą punktów. Na zawodach Kalinowski skoczył wzwyż 1.85 mtr., zaś Korbas rzucił młotem 48.92 mtr. (rekord Pomorza).

### Francja prowadzi 2:0 z Chinami

Wczoraj rozpoczął się w Paryżu mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Francją i Chinami. Pierwszego dnia francuzi odnieśli 2 zwycięstwa i prowadzą 2:0.

Destremau pokonał Kho-Sin - Kie 5:7, 6:3, 1:6, 7:5, 6:0. Boussus wygrał z Choy 1:6, 6:4, 6:4, 6:1.

### Rybicki zdobywa puchar p. wojewody

W dniu wczorajszym zostały zakończone rozgrywki szermierze łódzkiej młodzieży szkolnej o puchar p. wojewody Józewskiego.

Pierwsze miejsce zdobył Rybicki (gimn. Zgrom. Kupców) przed Zydlerem (państwowa szkoła techn. przemysłowa) i Matschkem (gimn. Niemieckie).

Nagrody zwycięzcom wręczył prezes LOZSz. radca Krzyżanowski.

## Sukces biegaczy ŁKS-u

w sztafetowym biegu w parku im. ks. Poniatowskiego

W dniu wczorajszym odbył się w parku im. Poniatowskiego doroczny bieg sztafetowy na dystansie 14.200 mtr.

W biegu tym wzięło udział ogółem 13 zespołów, z których każdy liczył po 7 zawodników. Wśród startujących znaleźli się niemal wszyscy najlepsi biegacze łódzcy z Kurpesą, Myszkowskim, Lachem i in.

Walka o pierwsze miejsce była b. ciekawa. Początkowo prowadziła sztafeta Zjednoczonych, przed Geyerem, KE i LKS-em, jednak na czwartej zmianie dzięki doskonałemu biegowi Kurpesy, LKS wysunął się na pierwsze miejsce i już do końca nie oddał prowadzenia.

Czas ŁKS-u 39 min. 7.4 sek. Jest b. dobry. Zwycięzcy wystąpili w składzie: Wróblewski, Mund, Myszkowski, Kurpesa, Szmidt, Polak i Rozner. Dalsze miejsca zajęły drużyny: 2) Kruszeender 39.23,8, 3) Geyer i 39.25,2, 4) zeszlorzeczny zwycięzca Zjednoczone 39.25,2, 5) Union-Touring, 6) zespół pułku

„Dzieci Łódzkich”, 7) Geyer II, 8) WKS, 9) KE II, 10) Zjednoczone II, 11) Związek Strzelecki (Zdrowie),

### Ze Śląskiem a nie z Poznaniem rozegrają Belgowie drugi mecz w Polsce

Zupełnie nieoczekiwanie Poznań odmówił meczu piłkarski z reprezentacją Belgii (w drugi dzień Zielonych Świąt).

Chcąc jednak zapewnić belgom w myśl przyrzeczenia partnera na drugie spotkanie w Polsce PZPN w wyniku pertraktacji przeprowadzonych z okręgami postanowił po porozumieniu się ze zw. belgijskim przyjąć propozycję Śląska.

Piłkarze belgijscy wystąpią pod nazwą nieoficjalnej reprezentacji państwowej „Diables Rouges”.

### Transmisje radiowe meczu Polska - Belgia

Jak donosiliśmy, radio belgijskie postanowiło transmitować przebieg meczu piłkarskiego Polska — Belgia. Transmitowana będzie druga połowa zawodów w językach francuskim i flamandzkim. Sprawozdawcami będą pp. Muyenek i Milecamp.

Polskie radio nada transmisję w godzinach 20.55 — 21.25, która nagrana będzie na płyty.

### Liga polska — Liga słowacka

Zarząd Polak. Zw. Piłki Nożnej udzielił zezwolenia zarządowi ligi na prowadzenie pertraktacji w sprawie urządzenia w sezonie letnim meczu Liga polska — Liga słowacka.

### Tymosiawski — wędrowny piłkarz

Tymosiawski, b. gracz Śmigłego i AKS-u, który na początku sezonu przybył do Łodzi i zgłosił się do Union-Touringu, po jednym występie w meczu ligowym uprzykrzył sobie pobyt w nim i zażądał wydania zwolnienia.

Union-Touring postanowił nie czynić mu żadnych trudności i zwolnienie wydać. Tymosiawski chce wstąpić do ŁKS-u.

W Warszawie odbył się wczoraj międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Jugosławia. Zwyciężyła nieznacznie Jugosławia w stosunku 335:324,75 pkt.

## Wczorajsze wyścigi konne w Rudzie Pabianickiej

Gonitwa I. Przeszkody dla 4-l. (3200 m.): 1) Ottawa p. Rybickiego, 2) Torreador C. W. K., 3) Rodin p. Rybickiego. Ottawa zwyciężyła łatwo o dwie i pół długości. Tot. zw. 11, porz. 28 zł.

Gonitwa II. dla 4-l. (1600 m.): 1) Tęczyń p. Jackowskiej, 2) Honwed p. Harlańska, 3) Taiti p. Gawłowiczowej. Tęczyń zwyciężył łatwo o 10 długości. Tot. zw. 16.50, porz. 22 zł.

Gonitwa III. dla 3-l. (2100 m.): Wycofany Pierrot p. Bruscha i Odwet II st. Podhalanka. 1) Zejla p. Stokowskiej, 2) Athos p. Stokowskiej. Wygrywa dowolnie. Bez totalizatora.

Gonitwa IV. dla 4-l. (2400 m.): 1) Sep p. Bukowskiego, 2) Ommesan p. Gawłowiczowej, 3) Katorżnik p. Grabowskiej. Zwyciężył łatwo o 5 długości. Tot. zwycz. 8 zł., fr. 6.50 i 8, porz. 39 zł.

Gonitwa V. dla 3-l. (2100 m.): 1) Samum II p. Enderców, 2) Partyzant p. Szaniawskiego, 3) Saragossa p. Kotlarewskiej, 4) Iwa II p. Wójcika. Samum zwyciężył pewnie. Tot. zwycz. 9, fr. 6.50 i 8, porz. 40 zł.

Gonitwa VI. dla 4-l. (1600 m.): 1) Laveine p. Rostworowskiego, 2) Bubezahl p. Andryca, 3) Wilia p. Matuszewskiego, 4) Bidermajer p. Litewskiego i Mikke. Laveine wygrywa łatwo o 3 długości. Tot. zw. 19, fr. 13 i 22.50 porz. 247.

Gonitwa VII. dla 3-l. (2100 m.): 1) Odwet II st. Podhalanka, 2) Sor-

bet p. Petrycha, 3) Akbar st. Wierzbno, 4) Parabola st. Krasne, 5) Jasna Pani p. Bronikowskiej. Odwet zwyciężył po walce na finiszu o jedną długość. Tot. zw. 28, fr. 10, 22.50 i 14.50, porz. 709 zł.

Gonitwa VIII. dla 4-l. (1600 m.): 1) Fenszek p. Peretiakowicza, 2) Nelly Agnes p. Wójcika, 3) Pirandello p. Boryckiego, 4) Parnar p. Litewskiego i Mikke. Fenszek zwyciężył w walce o pół długości. Tot. zwycz. 10.50, fr. 8.50 i 14.50, porz. 205 zł.

Ogólny obrót kas totalizatora wyniósł 224 650 zł., z czego na Warszawę 127.780 zł., a na Łódź 96.870 zł.

Ewentualne wypłaty:  
Gonitwa I. Ottawa 11, Rodin 11, Torreador 7 zł.

Gonitwa II. Tęczyń 16.50, Honwed 7.50, Taiti 25.50.

Gonitwa IV. Sep 8, Katorżnik 19, Mimoza 60, Ommesan 27.

Gonitwa V. Saragossa 20.50, Partyzant 16.50, Samum 11, 9, Iwa II 84 zł.

Gonitwa VI. Wilia 12, Rubezahl 68, Laveine 19, Korona 40, Muza II 29.50, Bidermajer 46 zł.

Gonitwa VII. Sobert 84.50, Jasna Pani 38, Parabola 16, Szrapnel 50, Parafraza 26.50, Odwet II 28, Agbar 59, Pleine de Charme 51 zł.

Gonitwa VIII. Fenszek 10.50, Cako II 49.50, Parnar 17, Pirandello 22.50, Nelly Agnes 77 zł.

Publiczności około 2500 os. b.



**Ogród Dancing**  
**„CHEZ ADY”**  
 Piotrkowska 53 (Kościuszki 6)

**Jutro, w sobotę 20 maja**  
 otwarcie Ogródu-Dancingu  
**„CHEZ ADY”**

Atrakcyjna orkiestra 15-osobowa  
**ADY ROSNERA**

Codziennie FIVE od godz. 5.30 do 8 wiecz.  
 Wieczorem DANCING od godz. 9—2 w nocy  
 W niedzielę i święta poranki od g. 11.30 rano  
 Kuchnia pod kierownictwem p. Dyr. Bernhajma

**Wczoraj w Łodzi...**

Na ul. Kilińskiego spadająca cegła rozbiła głowę 19-letniemu Lajbowi HOBENOWI (Orla 23).

30-letnia Sara KRONSYLBER (Cegielniana 10) upadła na szkło, doznając przecięcia żyły w rękę.

12-letnia Helena SIERAKOWSKA (Kilińskiego 231) upadła tak fatalnie, że doznała złamania ręki.

53-letnia Jadwiga DYNENSZTAJN (Ciesielska 21) wskutek najechania przez auto na ul. Zgierskiej doznała złamania ręki.

Przy ul. Mielczarskiego 19 wywikła bójka sąsiadek. Ranny został 61-letni Jan PIŁZOWSKI.

Przy ul. Srebrzyńskiej 42 doszło do rozprawy nożowej, w czasie której ciężko ranny został 33-letni Michał LUKASZEWSKI (Nowe Złotno, Bruska 25). Policja zatrzymała kilku sprawców krwawego zajścia.

W restauracji przy ul. Lagiewnickiej 27 targował się na życie 27-letni Zbigniew TARNOWSKI z Pabianic, urzędnik ubezpieczalni społecznej. Denat przebił sobie żyły w rękę.

7-letni Dawid MINC (Zgierska 50) został najechany przez samochód, doznając ciężkich obrażeń głowy i tułowia.

10-letni L. SZATPAŃSKI (11 Listopada 40) został pogryziony przez psa. Właściciela psa S. NOWAKA policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Przy ul. Zarzew 8 doszło do bójki między właścicielem tego domu, Szymonem PANKOWSKIM a jego lokatorem 38-letnim Kazimierzem BIDZIŃSKIM. Lekarz pogotowia stwierdził u niego liczne rany tłuczone głowy i tułowia.

**Kronika reporterska województwa łódzkiego**

W kolonii Grzybki, pow. wieluński go w czasie zabawy w miejscowej karczmie doszło do bójki między 27-letnim Józefem HOLYSZEM, a 25-letnim Stanisławem SKOWRONEM, na tle rywalizacji o względy jednej z dziewcząt. Holysz zadał kilka ciosów nożem Skowronowi w brzuch i pierś. Ranny niebawem zmarł wskutek silnego upływu krwi i przebięcia płuc. Sprawa została aresztowana.

Wczorajszej nocy nad południową częścią województwa łódzkiego przeszła burza z piorunami i gradobiciem. Największe straty wyrządzone zostały przez burzę na terenie powiatu koneckiego i opoczyńskiego, gdzie grad zniszczył zasiewy na obszarze kilkuset ha. Zniszczona została również pewna ilość drzew owocowych i krzewów w sadach.

W czasie burzy na drodze przy wsi Korytów, pow. radomszczańskie pło run uderzył w jadącego na wozie 49-letniego Józefa GOŁĘBIOWSKIEGO ze wsi Raciaża. Wieśniak padł trupem na miejscu.

**DR. MED. S. KANTOR**  
 Spec. chorób skórnych i wenerycznych  
 UL. PIOTRKOWSKA 90  
 tel. 129-45  
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.  
 W ni eda. i święta od 8—9.

**Z estrady koncertowej**

**2 występy Ruth-Sorel — Groke**

Nigdy nie zajmowano się u nas tańcem tyle, co obecnie. Powodzenie tańca jest tryumfem rytmu, który jest procejem muzyki, a rozwój awcj zawdzięcza tańcom wszystkim sztukom, które się nań złożyły. Nie udzielając sztuce choreograficznej miejsca bardziej wygórowanego, niż jej się w państwie sztuk pięknych należy, jak tego chce Jacques Dalcroze, stawiający tańce ponad wszystkie sztuki, musimy jej przyznać pozytywną wartość, sztuka ta bowiem zdobyła w ostatnich dziesiątkach lat nowe bogate formy, stanowiące syntezę dawnych czynników składowych, nie wyłączając sztywnych ram operowego baletu, z włączając dążności różnych krajów do nadania tym formom narodowego odrębnego piętna.

Pamiętam burzę, jaka się podniosła w Warszawie w 1904 r., kiedy Izadora Duncan tańczyła Beethovena i Schumana. Strzegący wejścia do świątyni wielkiej muzyki podnieśli gwałt z okrzykiem „profanacja sztuki”, puryscy zaś, wywodzący się z środowisk, których purytanizm łagodził tylko różowy ordynary trykot, woleli zawsze ludzi, niż bogów parodie, niż piękno. Izadora Duncan przez swą reformę tańca stworzyła nową epokę prostego Piękną w sferze twórczości estetycznej. Muzyka jest pięknem nawskroś odrębnym, samodzielnym, najzupelniej niezależnym od natury. Rozwijać je i wyrazić plastycznie jest zwycięstwem twórczości ludzkiej, jest dowodem, że wszystkie sztuki można skojarzyć w jedną nieopisaną moc harmonijną. Ujrano tańce artystyczny, który napłynął krwią i opowiada przeróżne dzieje. Sfera tańca, ten obręb, w którym rozsuwa on swoją wicherową arabeskę poruszeń, sam przez się nie stanowił by jeszcze sztuki w najszlachetniejszym ideale, a dopiero przez organiczną łączność pomiędzy plastyką, płynną rzeźbą ciała i rytmiką muzyki, powstaje ekspresja, która jest silniejszą mową w swej bezpośredniości myśli i uczucia od słów i zdań. Kapłanką takiego właśnie tańca o najwyższej klasie jest — Ruth Sorel. Ona nie tłumaczy muzyki i nie przemycza swej sztuki pod płaszczykiem opowieści Ravel'w, Scriabinów i Gabriela Faure, bo jej tańce i ich muzyka stanowią dwa płynące obok siebie strumienie, zblizone swoim biegiem i kierunkiem przestrzennym, które korzystają z jednego tętna, a żyją życiem własnym. Miejącami odnosi się wrażenie, że muzyka stosuje się do niej i stylizuje jej własną muzykę plastyczną, bo majestat ruchów tej wyjątkowej tancerki idealnie harmonizuje z wydźwiękiem tcnów, a jej „formaty” mileczą nastrojowo.

Dlatego takie kreacje taneczne jak „Salome” z muzyką R. Straussa, „Zalota” (Skriabin), „Ofelia” (Faure) mają wartość nieprzemijającą i mogą stanowić żelazny repertuar mistrzyni Ruth-Sorel.

O drugim soliście, p. George Groke, pisałem szczegółowo po jego występie na cel „Białego Krzyża”. Przypominam sobie, że parę lat temu doskonale ten wirtuoz taneczny wykonał numer „bez muzyki” i tylko on może sobie na ten eksperyment pozwolić: daje się unosić jak gdyby telepatycznie skoordynowanej rytmice cielesnej w parzystym takcie tętnicy. Jest to tancerz impulsywny o szalonym rozmachu i skończony technice, do skonałe rozwiązuje w swych ewolucjach sprawę przestrzeni. Dla tego pomimo tak niepospolicitych numerów jego repertuaru, jak „Chłopska Suita” bądź „Pieśń miecza”, wysunie się zawsze na czoło Szostakiewicza „Polka”.

Do wielkiego powodzenia przyczynili się artyści-muzycy: Paulina Szumkierówna (akomp. Ruth-Sorel) i Ryszard Frank (G. Groke), a nie mniej Otto Axer, projektodawca kostiumów.

F. HALPERN.

**Higiena to zdrowie!**

Cyklinowanie, drutowanie i fraterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**  
 Piotrkowska 44,  
 tel. 202-14.

**TEATR POLSKI, Cegielniana 27**  
 NIEDZIELA, 21 maja o godz. 11.30 punktualnie  
**POPIS TANECZNY**  
 uczenie H. KRUKOWSKIEJ  
 P. HALBERSTADTOWNY  
 E. SILBERSTEINOWNY  
 Bilety do nabycia codz. od 12—2 i 5—8 w cukierni „Ziemiańskiej”, w dniu popisu w kasie teatru od godz. 10 rano

Używane **KOMPLETY KÓŁ** do wszelkich wozów  
 skłkie CZEŚCI do kół ogumionych poleca nowo utworzona  
 firma ANTONI DĄBROWSKI, ul. Przejazd 15, tel. 264-35

**KINO OAZA**  
 11 LISTOPADA 16  
 tel. 170-72

**RADIO**  
 DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
- 11.00 „Oleandry” — reportaż historyczny.
- 11.30 Audycja dla poborowych.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Muzyka operetkowa (płyty)
- 15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży.
- 15.20 Poradnik sportowy.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.08 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 Rozmowa z chorymi.
- 16.35 Utwory klarinetowe.
- 16.55 „Echa mocy i chwaly”.
- 17.10 Ludowe pieśni bułgarskie.
- 17.45 „Maszerować” Gustawa Morcin ka.
- 18.00 Lekkie piosenki.
- 18.30 „Dyżurni” — komedia Fredry
- 19.15 Koncert rozrywkowy.
- 19.45 Odczyt wojkowy.
- 20.00 Zespół Lecnona Cuban Boys (płyty).
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Chór Polskiego Radia.
- 21.15 Ludwik v. Beethoven: Serena da na flet, skrzypce i altówkę.
- 21.40 Książka Stefana Kiniewicza p. t. „Adam Sapieha”.
- 21.55 „Terpsychora na usługach dyplomacji” — audycja.

**TEATR i SZTUKA**

**TEATR MIEJSKI**

Irena Eichlerówna, która maestriną swej niezrównanej gry oczarowała Łódź, wystąpi dziś, w piątek o godz. 20.30 w. po raz ostatni w interesującej sztuce Peyret Schappuisa „Szaleństwo”.

W sobotę i w niedzielę Eichlerówna wystąpi w sztuce Wiktora Sardou „Ma dame Sans - Gene”.

**TEATR ŻYDOWSKI**

Dziś, w piątek, o godz. 21.15 wspaniała poemat Lope de Vega „Owce źródła” w interpretacji słynnego żydowskiego zespołu Idy Kamińskiej.

**TEATR DLA DZIECI**

W niedzielę o godz. 16.30 wspaniała wesoła bajka „Dziwny doktor”.

**POKÓJ** umeblowany w śródmieściu z wejściem bezpośrednim z klatki schodowej dla pana do wyujęcia. Telefon 163-50.

**ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET**

Dnia 16 b. m. odbyło się walne zebranie oddziału związku pracy obywa telskiej kobiet.

Po wysłuchaniu sprawozdań i uzdżeleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przeprowadzono wybory w wyniku których wybrano p. Eugenię Dindorf - Ankowiczową na przewodniczącą, pp. dr. Matyldę Tomaszewską i Lucję Strauchową na wice-przewodniczące, na członkinie zarządu pp.: Józefę Schifferową, Pęginę Nowierską, mgr. Janinę Wereszczyńską, mgr. Janinę Czeraszewiczównę, Irenę Ochędalską i Marię Zdzienicką. Na zastępczynię czł. pp.: Wandę Kępską i Kazimierę Krzyżanowską.

Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Cecylia Maciejowska, inż. Irena Kielbasińska i Popielska Irena. Zastępcz. pp.: Stanisława Rżewska i Anna Zapolska.

Na delegatki na walne zgromadzenie zrzeszenia wojewódzkiego ZPOK. powołano: pp.: dr. Matyldę Tomaszewską, mgr. Janinę Wereszczyńską i W. Kępską.

**DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA KOPIUJE**

dobrze — szybko — tanio  
**»INTRO«**  
 PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

**DOKTOR KLINGER**

**SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)**  
**ul. Przejazd 17**  
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

WŁODZIMIERZÓW, Pensjonat „Różana” już czynny. Przyjmujemy zamówienia na święta. Poczta Przglów. J. Łukowska. 535—7

2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Taniec. Kilińskiego 44, front, II piętro Rubaszkin. 936—20

GAŚNICE płynowe przepisowe i Lodownie w wielkim wyborze poleca R. Weinberg, Piotrkowska 29. 4226—10

**LODY WYBOROWE**  
 porcja 35 groszy  
 wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje jarskie z 5-tiu dań zł. 1.10 poleca

**Cukiernia „ZRODŁO”**  
 Przejazd 1 — tel. 209-87

**DZIŚ PREMIERA!**

**PAWEŁ MUNI**

w arcytycznym filmie p. t. **„Kobieta, którą kocham”**

**KINO TEATR METRO**  
 PRZEJAZD 2  
**DZIŚ**  
 Początek o g. 4

**Dziś premiera nowego arcydzieła słynnego realizatora MICHAELA CURTIZA p. t. „BATALIA NEUSTRASZONYCH”**  
 W rol. gł.: **GEORGE BRENT, OLIVIA de HAVILLAND**  
 Epos, który wyzłabia nową kartę w historii kinematografii

**DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE**  
 Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

**2-gi tydzień rekord. powodzenia!**  
 Potężny dramat osnuty na tle powieści M. Bałuckiego  
 W rolach głównych: **Tamara Wiszniewska, M. Cwiklińska, A. Żabczyński i J. Pichelski**  
 Następnym program: **DR. MUREK** — W r. gł.: F. Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski, Nora Ney i J. Andrzejewska  
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc  
 W niedzielę i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

**BIAŁY MURZYN**  
 za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
 Redakcja rękopisów nie zwraca.  
 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
 Redaktor: Józef Nirnstein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.